CZWARTEK
23 października 47
CZYTELNIK
Nr 291 (964) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł.

Przemówienie Prezydenta RP

Śląsk przoduje w ofiarności na rzecz stolicy

WARSZAWA (PAP) W Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, na którym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut wygłosił przemówienie Poniżej podajemy treść przemówienia Prezydenta w skrócie.

OBYWATELE!

Ustawa sejmowa z dnia 3 lipca br. o odbudowie m. st. Warszawy postawiła przed Naczelną Radą Odbudowy m. st. Warszawy nowe zadania, zmieniła charakter tej instytucji, określiła nowe zasady organizacji wewnętrznej i personalnego składu członków Rady. Dzisiejsze nasze zebranie jest pierwszym posiedzeniem Rady zrekonstruowanej zgodnie z wymaganiami tej ustawy.

Jest rzeczą oczywistą — mówił dalej Prezydent — że reorganizacja Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy otwiera nowy etap pracy w tym tak ważnym dziele ogólnopaństwowym i ogólnonarodowym, jakim jest odbudowa zniszczonej Stolicy.

Dekret z dnia 24 maja 1945 r. stawiał Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy następujące zadania: 1) mobilizacja zasobów duchowych i materialnych narodu dla dzieła odbudowy Stolicy; 2) ustalenie ogólnych zasad odbudowy Warszawy; 3) opiniowanie przedstawionych jej zamierzeń, projektów i programów dotyczących odbudowy. W zakresie pierwszego z tych zadań Rada może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Ogólny finansowy efekt tej zbiórki wynosi do chwili obecnej **około 1 miliarda złotych.** Ale suma ta nie charakteryzuje w dostatecznym stopniu ani rzeczywistej ofiarności, ani olbrzymiej sympatii, jaką cieszy się sprawa odbudowy Warszawy wśród szerokich mas narodu, a zwłaszcza wśród najciężej pracujących robotników, których położenie materialne było bodaj najtrudniejsze.

Nader wymownym przykładem tej sympatii dla Warszawy jest odzew ludu pracującego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Tam właśnie powstał pierwszy wojewódzki komitet dla odbudowy Warszawy już w maju 1945 r., a we wrześniu 1945 r. pracowały już na terenie tego województwa 34 komitety pomocy w odbudowie Warszawy. W ciągu roku 1945 wysłały one dla Warszawy 457 wagonów ze sprzętem i materiałami. Z ofiar Śląska głównie odbudowany został most Poniatowskiego. Śląsk przoduje do dziś dnia w ofiarności na rzecz Stolicy.

Udział w odbudowie Stolicy — oświadczył następnie Prezydent — staje się potrzebą i troską coraz większej liczby obywateli we wszystkich zakątkach kraju. O współuczestnictwie w tym czynie ogólnonarodowym zaczynają już marzyć dzieci w szkołach wszystkich miast, osadnicy dopiero co przybyli na Ziemie Odzyskane, słowem, każdy dla kogo uczucia patriotyzmu i czci dla bohaterskiej Stolicy Polski nie są uczuciami nieznanymi.

Podkreślając najważniejsze osiągnięcia w pracy minionego okresu, Prezydent podziękował za dotychczasową pracę uczestnikom poprzedniej Rady, których zresztą spore grono weszło w skład nowej Rady, po czym scharakteryzował działalność dotychczasowego kierownictwa, rozłożonego na szereg ogniw dyspozycyjnych. Tego rodzaju sytuacja organizacyjna odpowiadała może wstępnemu etapowi odbudowy miasta.

Reorganizacja naczelnych organów, które były powołane do kierowania akcją w pierwszym okresie odbudowy stała się dziś niezbędną przede wszystkim ze względu na potrzebę koordynacji wysiłków oraz bardziej planowego i jednolitego kierownictwa procesem odbudowy, którego natężenie staje się coraz większe, skala coraz szersza, problemy i zadania wykonawcze coraz bardziej złożone.

Naczelna Rada Odbudowy w nowym składzie ma być odtąd tym właśnie organem kierowniczym, który przejmuje całokształt odpowiedzialności za planową akcję odbudowy, który, — zgodnie z wytycznymi ustawy — „ustala zasady, programy i ogólne projekty odbudowy stolicy oraz koordynuje prace nad odbudową i czuwa nad ogólnym przebiegiem tych prac."

Rada jest dziś jednym organem, działającym bezpośrednio jako organ Rządu, bez akceptacji którego żadne projekty, plany, przedsięwzięcia czy dyspozycje natury zasadniczej dotyczące odbudowy miasta — nie mogą być realizowane.

Poprzednia struktura organizacyjna kierujących sprawą odbudowy stolicy nie oddzielała w sposób wyraźny akcji o charakterze społecznym od zadań urzędu, pełniącego określone funkcje planujące i wykonawcze. **Obecnie przewiduje się powołanie do życia poza Naczelną Radą Odbudowy — szerokiej organizacji społecznej jako zrzeszenia, które ujmie w swe ręce akcję dobrowolnych ofiar i zbiórek społeczeństwa na rzecz odbudowy stolicy.**

Organizacja ta winna się oprzeć o istniejące w kraju obywatelskie komitety pomocy w odbudowie Warszawy, których liczba w chwili obecnej sięga około 3.500. Istnieją ponadto liczne komitety szkolne i przy zakładach pracy.

Oto najważniejsze zadania — zakończył swe przemówienie prezydent — które stoją przed Naczelną Radą Odbudowy m. Warszawy w nowym etapie jej działalności. Życzę gorąco Radzie Naczelnej, aby rozpoczęta przez nią praca przyniosła szybkie i jak najbardziej pomyślne wyniki w dziele usprawnienia i przyśpieszenia tempa odbudowy naszej stolicy.

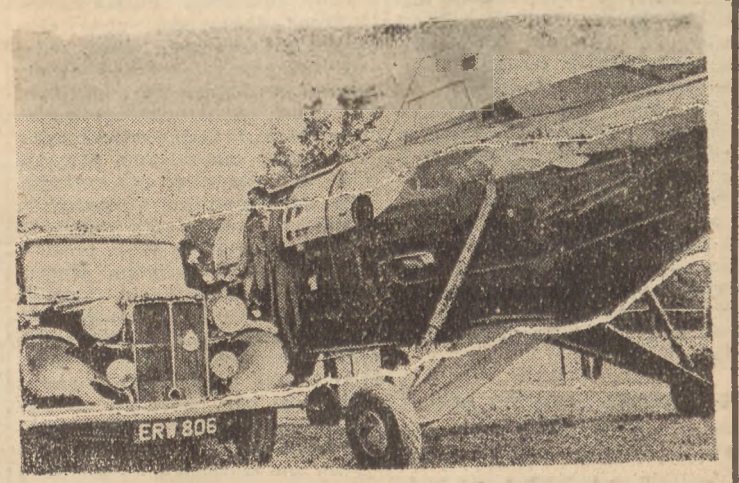

Helikoptery, jak wiadomo, odznaczają się zaletą niemal pionowego startu i lądowania i mogą być z powodzeniem używane do prywatnej komunikacji podmiejskiej, nie wymagającej specjalnych lotnisk. Właściciel helikopteru, uwidocznionego na naszym zdjęciu, przebywa codziennie swym aparatem w ciągu 13 minut 30 kilometrów dzielących go od biura w mieście, po czym przesiada się na samochód, który go odwozi do biura.

Fot. Associated Press

Inauguracyjne posiedzenie
nowej Nacz. Rady Odbudowy Warszawy

Warszawa. (PAP). W sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów, odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowopowołanej Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy. Zebraniu przewodniczył Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który w zagajeniu powiedział m. in.:

Nasze pierwsze, dzisiejsze posiedzenie zreorganizowanej Rady Odbudowy Warszawy ma stać się wstępem do nawego okresu w odbudowie i budowie Warszawy. Ma to być okres zwiększonej planowości, okres zwiększonej do maksimum konsolidacji wysiłków, koordynacji i równocześnie większej ekonomii, większej wydajności i zwiększonej inicjatywy w rozwiązywaniu węzłowych zagadnień odbudowy Warszawy. Ma to być okres zwiększonej mobilizacji środków, przede wszystkim środków społecznych dla odbudowy stolicy. Ma to być w sumie okres zwiększonego tempa odbudowy Warszawy. Tym celom ma służyć Naczelna Rada Odbudowy Warszawy. Wyrażam głębokie przekonanie, że to doniosłe zadanie narodowe i społeczne skupiające się wokół zagadnień odbudowy Warszawy zostanie wykonane.

Po otwarciu obrad wygłosił przemówienie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, a następnie przemawiali wicemin. Obrony Narodowej gen. Spychalski, min. Kaczorowski, prezydent miasta Tołwiński, min. Osóbka Morawski i in.

W skład Prezydium Naczelnej Rady Odbudowej Warszawy weszli: **premier Cyrankiewicz jako przewodniczący, min. Kaczorowski i gen. Spychalski jako jego zastępcy oraz członkowie St. Sankowski, przewodniczący stołecznej Rady Narodowej, St. Tołwiński, prezydent Warszawy.**

Makabryczne sceny w Stutthofie
odsłania proces gdański

GDAŃSK. (PAP) Również i jedenasty dzień procesu przeciwko 26 oprawcom hitlerowskim obozu w Stutthofie wypełniony był zeznaniami świadków.

Świadek Franciszek Spielmann, Niemiec, był więźniem w obozie stutthofskim od r. 1943—1945. Według jego opowiadań, oskarżony Peters to najgroźniejszy kat obozu. Świadek był wraz z kilkoma Polakami przez Petersa niemiłosiernie bity. Foth pod względem katowania nie ustępował swojemu koledze Petersowi. Trzeci oskarżony, Zurell, brał udział ze swymi psami w pościgu za zbiegłymi więźniami; psy rozszarpywały w końcu tego więźnia.

Świadek Edmund Kamiński zeznaje, że Meier zabił więźnia Polaka Lewandowskiego wystrzałem z pistoletu, gdyż ludzie, którym kazał go powiesić, odmówili wykonania egzekucji. Następnie świadek opisuje, jak oskarżony Meier wybrał z pewnego transportu 16 więźniów, umieszczonych w obozie za przynależność do polskiego związku powstańców. Więźniów tych zaprowadzono do krematorium pod pozorem badań lekarskich. Oskarżony Foth ważył, a oskarżony Rach mierzył wzrost tych więźniów. Gdy delikwent stanął twarzą do przyrządu do mierzenia, oskarżony Meier zabijał go wystrzałem w potylicę.

W lipcu 1944 wywołano wieczorem z poszczególnych baraków przeszło 70 więźniów z Lubelskiego, rzekomo do pracy. Wśród nich znajdował się również 11-letni chłopak, syn partyzanta z Lubelszczyzny. W chwili, gdy grupa ta stawiła się na wyznaczonym miejscu, wszedł do obozu transport 250 ludzi z powiatu starogardzkiego. Grupa lubelska, która się w międzyczasie dowiedziała, że wcale nie ma iść na pracę nocną, lecz do krematorium, połączyła się z współwięźniami powiatu starogardzkiego. Wtedy Meier wydał wszystkim SS-manom rozkaz strzelania do więźniów. W wyniku strzelaniny 13 ludzi zostało na miejscu zabitych. Dwóch więźniów zabito i dwóch dalszych raniono przy tym podczas snu w barakach.

Dalej świadek zeznaje, że z polecenia Meiera skoczek polski z Anglii nazwiskiem Gawrych zginął w komorze gazowej. Według obliczeń świadka, ogółem w okresie od roku 1943 do czasu ewakuacji zgładzono w Stutthofie około 300 kobiet, należących do radzieckiego korpusu oficerskiego.

Następny świadek Jan Kamiński zeznaje, że pewna Polka, umieszczona w obozie za czynny udział w akcji oporu miała być powieszona. Gdy ludzie spełniający funkcje katów odmówili wieszania kobiety, oskarżony Meier zastrzelił ją własnoręcznie. Oskarżony Peters zabił kolegę świadka Mariana Piskorskiego, wieszając zabitego następnie dla upozorowania samobójstwa.

Ostatni świadek Szurlin widział, jak oskarżony Nikolayssen bił współwięźniów, zwłaszcza Rosjan. Oskarżony Peters uderzył świadka grubym trzonem od siekiery kilkanaście razy tak silnie, że świadek jeszcze dziś niezdolny jest do pracy.

Dalszy ciąg procesu w środę, dnia 22 bm.

80 międzynarodowych spekulantów
aresztowano w Pradze

Praga. (tel. wł.) W wyniku prowadzonej od kilku dni akcji likwidacyjnej międzynarodowej szajki spekulantów i handlarzy walut, władze bezpieczeństwa Czechosłowacji aresztowały ogółem 80 niebezpiecznych międzynarodowych spekulantów.

Na podstawie informacji policji praskiej, przeprowadzono już aresztowania w stolicach kilku sąsiednich krajów, gdzie banda miała zorganizowane oddziały i agentury. Na czele szajki stał 32-letni obywatel węgierski Stefan Sator, poszukiwany przez policję w 16 państwach europejskich. Z zeznań głównego herszta bandy wynika, że celem jej działalności była m. in. dewaluacja walut w krajach środkowo-europejskich.

753 wypadków cholery

KAIR (PAP) W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano w Egipcie 753 nowych wypadków cholery i 368 zgonów.

Zjednoczenie żydowskich partii robotniczych

Warszawa. (PAP) W dniu 19 bm. odbyła się w Warszawie konferencja zjednoczeniowa dwóch żydowskich partii robotniczych Poalej-Syon lewicy i Poalej-Syon C. S. Konferencji przewodniczył dr Adolf Berman z Poalej-Syon lewicy, który nazwał ją punktem zwrotnym w dziejach żydowskiego ruchu robotniczego w Polsce. Zjednoczenie partii Poalej-Syon, działających na terenie Polski, posiada szczególne znaczenie dla narodu żydowskiego w związku z sytuacją w Palestynie. Mówca podniósł z uznaniem stanowisko zajęte przez przedstawiciela Polski na sesji ONZ w sprawie Palestyny.

Za morderstwa i rabunki

Wyroki śmierci

Łódź (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie rozpatrywał sprawę 4 członków bandy rabunkowej, oskarżonych o dokonywanie licznych napadów z bronią w ręku na terenie powiatów: kutnowskiego, brzezińskiego i opoczyńskiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Mieczysław Marciniak pseud. „Śmiały", Brzeziński Stanisław, pseud. „Wiarus" oraz Wiśniewski Jan i Długołęski Michał.

Przywódcą bandy był Marciniak, podoficer granatowej policji i członek bandy terrorystycznej „Wicher", która działała na terenie woj. łódzkiego. Jako członek bandy Marciniak dokonał licznych zbrodni. Jest on m. in. zabójcą komendanta posterunku Milicji Obywatelskiej w Rogowie (pow. brzeziński) — Bludnika.

W kwietniu br. Marciniak skorzystał z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej i ujawnił się, ale już w końcu tego miesiąca podjął kroki, by wraz z współoskarżonym Brzezińskim Stanisławem wznowić bandycką działalność. Zwerbowali oni następnie współoskarżonych Wiśniewskiego i Długołęskiego, dokonując wspólnie zbrojnych napadów rabunkowych.

Jak stwierdzili świadkowie, bandyci podawali się za „żołnierzy" podziemia, a częściej jeszcze za funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Świadkowie wskazali również fakty znęcania się bandytów nad napadniętymi.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Marciniaka i Brzezińskiego na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze. Długołęski skazany został na 15 lat więzienia, Wiśniewski zaś na 10 lat.

*

Lublin (PAP). Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę mieszkańca Izbicy, Piotra Rzeźnika, oskarżonego o współpracę z Niemcami. W czasie rozprawy świadkowie udowodnili oskarżonemu udział w łapankach, spowodowanie aresztowania przez Niemców braci Tadeusza i Jana Niziołów oraz Malczewskiego, którzy zostali zamordowani w obozach koncentr

Za przekroczenie planu wydobycia węgla

Z okazji przekroczenia przez Bytomskie Zjednoczenie P. W. pół miliona ton wydobycia we wrześniu br., minister przemysłu i handlu, H. Minc, nadesłał do dyrekcji Zjednoczenia depeszę z podziękowaniem, której tekst brzmi jak następuje.

„W związku z przekroczeniem w miesiącu wrześniu 1947 r. Państwowego Planu Wydobycia i osiągnięciem po raz pierwszy wydobycia pół miliona ton, wyrażam podziękowanie górnikom, inżynierom i dyrektorom kopalń Zjednoczenia. Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego poleciłem wypłacić nagrody pieniężne dla najbardziej wyróżniających się spośród załogi kopalń i Zjednoczenia".

Ś. † P.

Józef Wasowski
dziennikarz i publicysta

Prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., odznaczony orderem Polonia Restituta, poseł na Sejm z ramienia Stronnictwa Demokratycznego, profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 62.

Dziennikarstwo polskie traci w nim najwybitniejszego i najbardziej zasłużonego pracownika.

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP
Oddział Śląsko-Dąbrowski

Wojewoda gen. Zawadzki w Będzinie

Potrzeby Zagłębian będą zaspokojone

Będzin. (wel) W ubiegły poniedziałek Będzin gościł w swoich murach wojewodę śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego, który pragnął zetknąć się osobiście z przedstawicielami wszystkich warstw ludności Zagłębia i w bezpośrednich rozmowach poznać bolączki i potrzeby tej ludności oraz wysłuchać skarg i życzeń. Był to swego rodzaju sejmik, na który przybyli delegaci chłopów i robotników, przedstawiciele miast i gmin, nauczycielstwo, przedstawiciele pracowników samorządowych i związków zawodowych, wysłanniczki Kół Gospodyń Wiejskich, związków, organizacji oraz przemysłu. Około 800 osób zebrało się w sali Domu Katolickiego, przedstawiając wojewodzie swe żale i życzenia oraz prosząc go o pomoc i poparcie. Przewodniczył starosta inż. Dziunkowski, a referat polityczno - gospodarczy wygłosił prezes Pow. Rady Narodowej, Domagała.

BOLĄCZKI I POSTULATY ZAGŁĘBIA

Ciekawą dyskusję obrazującą życie Zagłębia — jednego z najbogatszych regionów naszego województwa — rozpoczęła przedstawicielka Wojkowic Komornych, skarżąc się na braki komunikacyjne, dokuczające zwłaszcza młodzieży szkolnej i odbijające się ujemnie na jej zdrowiu. Nauczycielstwo Sączowa i Ożarowic prosiło o połączenie autobusowe z Będzinem. Rolnicy Grodźca i Czeladzi skarżyli się na Dąbrowskie Zjednoczenie Przem. Węglowego, które zabrało im grunta na swe potrzeby bez żadnego odszkodowania. Rolnicy z gruntów tych zmuszeni są w dodatku opłacać podatki. W podobnej sytuacji znajdują się rolnicy Łagiszy, których grunta zajął jeszcze okupant pod budowę elektrowni. Burmistrz Czeladzi Rak przedstawił sytuację miast, w której skutkiem robót górniczych, walą się wszystkie domy przy ul. Żytniej. Właścicielom zagrożonych nieruchomości, rekrutującym się spośród robotników, należy dać pomoc, na którą miasta nie stać. W związku z prowadzeniem czterech przedszkoli w Czeladzi niezrozumiałe jest stanowisko Dąbr. Zjedn. Przem. Węgl., które dwa spośród tych przedszkoli wspiera finansowo, odmawiając pomocy pozostałym dwom. Poza tym mówca poruszył problem wody w Zagłębiu.

Wójt Strzemieszyc, największej gminy w Polsce (około 40 tys. mieszkańców) naświetlił miejscowe stosunki. Rolnicy odczuwają tam brak nawozów sztucznych i mają trudności z płaceniem podatku gruntowego w naturze. Odczuwają również trudności mieszkaniowe. Urzędowi Gminnemu grozi eksmisja z zajmowanego lokalu, będącego własnością fabryki. Podobnie sprawa przedstawia się z gmachem gimnazjum, który musi być opróżniony. Wzrost liczby mieszkańców przy zastoju budowlanym potęguje głód mieszkaniowy Strzemieszyc. Wójt wsi Psary, którą nawiedziła w bieżącym roku klęska gradobicia i zniszczyła zboże w 60 %, prosił o ulgi w zapłacie podatku gruntowego. Ochotnicze Straże Ogniowe z Czeladzi i Grodźca domagały się respektowania praw własności budynków strażackich, zajętych przez Film Polski. Czynsz dzierżawny z zajętych na kina budynków nie wystarcza na podatki. A Film Polski nie chce więcej płacić.

Poza tym mówiono o zaopatrzeniu ludności w węgiel i ziemniaki, poruszano bolączki robotników huty Będzin, braki oświetlenia w szkołach itp. Ogólne zainteresowanie wywołało przemówienie robotnika fabryki chemicznej ze Strzemieszyc. Siwy, zgarbiony od pracy i starości robotnik narzekał na brak surowca, co nie pozwala im na wykonanie zakreślonego planu i skazuje na przegraną w wyścigu pracy. Nuta żalu świadczyła o głębokiej trosce i wielkim zrozumieniu potrzeb ogólnopaństwowych. Robotnik ten może służyć jako przykład bezinteresownej ofiarności, składanej przez uświadomioną warstwę robotników na ołtarzu Ojczyzny.

PRZEMÓWIENIE WOJEWODY

Przemówienie wojewody, nacechowane serdeczną troską o dobro i losy Zagłębia, wysłuchano z ogólnym zainteresowaniem. Wskazując na powojenne trudności, jakie musimy codziennie pokonywać, mówca powiedział, że należy wielu rzeczy się wyrzec, a na inne zaczekać. Duże osiągnięcia mamy do zanotowania na odcinku szkolnym w Zagłębiu. Powstało tu wiele nowych szkół średnich i zawodowych, buduje się kilka nowoczesnych gmachów szkolnych, a powiat zawierciański otrzyma w roku bieżącym 9 nowych budynków szkolnych. Poza tym 12 starych zostało odremontowanych i nadbudowanych. Powiat zawierciański otrzymał poza tym trzy gimnazja, mieszczące się w ośrodkach wiejskich: Siewierzu, Żarkach i w Koziegłowach.

Zagłębie — zapewnił p. wojewoda — otrzyma dostateczną ilość zdrowej wody, jednak roboty przy budowie rurociągów ze względu na trudności, muszą być rozłożone na kilka lat. W roku bieżącym zaopatrzona będzie w wodę Niwka, gdzie sytuacja pod tym względem była katastrofalna. Czerpaną wprost z rzeki wodę rozwożono w beczkach.

Wojewoda oświadczył, że za grunta, zajęte przez przemysł węglowy rolnik musi otrzymać zapłatę. Sprawę tę zbada osobiście. Wiele drobniejszych spraw przekazał do załatwienia staroście. Nawiązując do smutnych zajść sosnowieckich, wojewoda wskazał na niezatartą dotąd dzielnicowość i zgubne dla państwa następstwa, wypływające z wzajemnych często urojonych uraz i zadrażnień. Prosił na koniec zebranych o pracę uświadamiającą i zacieranie różnic, będących następstwem wieloletniej niewoli i polityki wynaradawiania, prowadzonej przez okupanta.

Po naradach p. wojewoda zwiedził miejscowe gimnazjum dla dorosłych.

Parlamentarzyści brytyjscy powrócili do Londynu

Kłamstwa o „żelaznej kurtynie"

Londyn (obsł. wł.). Do Anglii powróciła wycieczka ośmiu posłów Partii Pracy, którzy odwiedzili państwa słowiańskie i obecnie podzielili się swymi wrażeniami z korespondentami prasowymi. Oświadczyli oni, iż mówienie o „żelaznej kurtynie" jest szkodliwą głupotą. Labourzyści w ciągu 27 dni zwiedzali Związek Radziecki, Polskę, Czechosłowację i Jugosławię. Wszędzie mieli możność bezpośredniego zetknięcia się z obywatelami danego narodu. Rozmawiali z robotnikami w czasie zwiedzania zakładów przemysłowych.

W czasie pobytu na Kaukazie byli przyjęci na dwugodzinnej audiencji przez Stalina i przeprowadzili wywiad z Mołotowem. We wszystkich krajach mieli możność zakupywania dzienników angielskich, sprzedawanych w miastach, w kioskach ulicznych bez żadnych ograniczeń. Toteż nic dziwnego — dodali — iż procent turystów angielskich i amerykańskich w krajach słowiańskich, który wynosił przed wojną zaledwie 2 proc., obecnie wzrósł do 14 proc.

Posłowie przyznali, że zostali zaskoczeni rozmachem prac, dokonanych przy odbudowie zniszczonych przez wojnę krajów i uważają za wskazane dla Wielkiej Brytanii zacieśnienie jej stosunków handlowych z narodami słowiańskimi. (is)

Dar Polaków z Francji

Warszawa (PAP). Rada Narodowa Związku Polaków we Francji ofiarowała dar w wysokości 2.000.000 franków na zakup chemikalii, leków i aparatury dla Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, wydziałów weterynaryjnych na wyższych uczelniach oraz państwowych lecznic dla zwierząt w Polsce.

Niezbędne chemikalia i lekarstwa w najbliższych dniach będą przywiezione do kraju przez przedstawicieli Rady Narodowej we Francji.

Rząd brytyjski odmawia wydania przestępców wojennych

Tirana (PAP). Rząd albański otrzymał za pośrednictwem angielskiej ambasady w Belgradzie odpowiedź rządu brytyjskiego na notę, żądającą wydania albańskich przestępców wojennych, znajdujących się w Grecji, we Włoszech, w Anglii, w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec oraz w Austrii. Do noty albańskiej dołączony był spis przestępców z dowodami, stwierdzającymi ich współpracę z okupantami hitlerowskimi i włoskimi.

Rząd brytyjski w swej odpowiedzi odmawia wydania przestępców wojennych i twierdzi, że dowody przedstawione przez rząd albański nie są przekonywające

Dziennik albański „Baszkimi", omawiając tę odpowiedź stwierdza, że odmowa wydania przestępców wojennych jest pogwałceniem istniejących umów międzynarodowych. Dziennik wykazuje bezpodstawność argumentów angielskich i podkreśla, że wielu przestępców albańskich, których dziś broni rząd angielski, było w czasie wojny napiętnowanych przez radio londyńskie za współpracę z okupantami.

Prowokacyjne przemówienie

delegata amerykańskiego w ONZ

Flushing Meadows. (obsł. wł.) W czasie debaty nad zagadnieniem greckiej wojny domowej przemawiał na forum ONZ delegat Stanów Zjednoczonych Johnson, który oświadczył, że gdyby zaszła potrzeba, Stany Zjednoczone mogą się wypowiedzieć za zwołaniem specjalnej sesji ONZ, poświęconej zbadaniu przyczyn niebezpieczeństwa utraty niepodległości Grecji.

Johnson dodał, że przyjęta większością głosów przez komisję polityczną ONZ rezolucja amerykańska przewiduje również podjęcie przez ONZ wszelkich zarządzeń zmierzających do ochrony niepodległości państwa greckiego, m. in. zwołanie nadzwyczajnej sesji ONZ oraz skorzystanie z prawa obrony, zawartego w artykule 51 Karty Narodów Zjednoczonych.

W toku ożywionej dyskusji przemawiał również czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, który oświadczył, że nie należy sądzić, iż Albania, Bułgaria albo Jugosławia zagrażają niepodległości państwa greckiego.

Delegat Jugosławii Kazanowicz ze swej strony zaznaczył, że wypowiedź delegata USA jest prowokacją. Również ingerencja W. Brytanii w wewnętrzne sprawy greckie oraz popieranie sił reakcyjnych musi budzić bardzo poważne obawy co do dalszego rozwoju wypadków na Półwyspie Bałkańskim.

Hiszpanie mają już po uszy panowania gen. Franco

Paryż. (PAP) Cała załoga pewnego statku hiszpańskiego z kapitanem na czele z chwilą wpłynięcia do wenezuelskiego portu La Guayra opuściła pokład, prosząc miejscowe władze o zezwolenie na pozostanie w Wenezueli.

Załoga oświadczyła, że przebywanie w Hiszpanii frankistowskiej jest niemożliwe.

„Mogę was zapewnić — oświadczył kapitan — **że gdyby to było możliwe, 70 procent Hiszpanów opuściłoby „raj frankistowski".**

Należy zaznaczyć, że we wrześniu br. granicę pirenejską przekroczyło ponad 500 uciekinierów.

Paryż. (PAP) Z danych statystycznych ogłoszonych przez UNESCO wynika, że odsetek analfabetów w Hiszpanii wynosi 46%. Największy procent analfabetów (54%) wśród państw europejskich posiada Portugalia. Hiszpania frankistowska znajduje się na drugim miejscu.

Prasa francuska o wyborach komunalnych

„Krystalizacja sił partyjnych"

Paryż. Obszerne komentarze, napływające z Paryża, w związku z wyborami samorządowymi pozwalają już na sformułowanie ogólnego twierdzenia, które jeden z dzienników francuskich, ujął w słowa: „krystalizacja sił francuskiej lewicy i prawicy".

Duża ilość głosów, jaką według dotychczasowych obliczeń, uzyskało Zjednoczenie Narodu Francuskiego", nie zaskoczyła bynajmniej dobrze zorientowanych obserwatorów politycznych Paryża. Pozorna „niespodzianka" staje się zrozumiała na tle rozbicia ruchu robotniczego i osłabienia frontu wszystkich sił republikańskich

W warunkach tego rozbicia oraz gwałtownych ataków, przypuszczanych ostatnio we Francji przeciwko partii komunistycznej — uważa się za wielki sukces komunistów, iż potrafili oni zachować swój dotychczasowy stan posiadania.

Nieznaczne również straty ponieśli socjaliści. Jak stwierdza korespondent Reutera straty socjalistów zakarbowała partia komunistyczna.

Fakt, iż de Gaulle uzyskał około 40 proc. głosów, tłumaczony jest powszechnie jako klęska ruchu republikańsko - ludowego (MRP). Partia ta, która w czasie ostatnich wyborów do parlamentu należała do najsilniejszych ugrupowań i która zdobyła blisko 1/4 wszystkich głosów, spadła obecnie do roli mało znaczącej grupy politycznej. Za MRP opowiedziało się nieco więcej niż 8 proc. wyborców. De Gaulle wzmocnił się jedynie dzięki rozkładowi wewnętrznemu MRP.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na fakt, że jednolity front partii komunistycznej i socjalistycznej z łatwością przeciwstawią się Zjednoczeniu Narodu Francuskiego, nawet w tych okręgach, w których udało mu się zdobyć stosunkowo dużą ilość głosów.

Korespondent United Press z Paryża podkreśla, że komuniści, w porównaniu z wyborami do parlamentu, rozszerzyli obecnie znacznie swoje pozycje. Na siłę de Gaulle'a złożył się rozkład wewnętrzny MRP.

Krystalizacja sił francuskiej lewicy i prawicy oraz rozszerzenie stanu posiadania partii komunistycznej — oto, zdaniem obserwatorów, najistotniejszy wynik francuskich wyborów samorządowych.

Bombardowanie greckiego miasta

Ateny (SAP) Jak podaje prasa ateńska, silne eskadry rządowego lotnictwa greckiego pod osobistym dowództwem gen. Mitrinaiosa, komendanta rządowych sił lotniczych, dokonują ataków bombowych na miasto Metsowo, zajęte przez liczne oddziały ludowych wojsk greckich.

Metsowo posiada ok. 2.500 mieszkańców i położone jest o 20 mil na wschód od miejscowości Janina, w północno-zachodniej Grecji. W tej chwili jednak przepełnione jest uchodźcami.

Atak lotniczy rządowego lotnictwa na Metsowo rozpoczął się w sobotę o północy i trwał przez cały dzień niedzielny

Strajk w Singapore

Singapore (API). W Singapore wybuchł strajk generalny, który sparaliżował życie w mieście. Wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa indyjskie są zamknięte. Praca przy ładowaniu okrętów w porcie została przerwaną, transport zaś kompletnie wstrzymany.

Oszczędności w marynarce brytyjskiej

Londyn (PAP) Admiralicja brytyjska podała do wiadomości, że ze względów oszczędnościowych będą zlikwidowane w Wielkiej Brytanii 3 lotniska lotnictwa marynarki wojennej.

„Wieliczka" w Berlinie

Berlin (PAP) W kinach berlińskich wyświetlany jest obecnie jako nadprogram krótkometrażowy film polski „Wieliczka". Dzienniki podkreślają zalety filmu, dodając, iż jest to pierwszy po wojnie film polski, zademonstrowany publiczności niemieckiej.

Teoria „Nowego Świata"

ukrywa fałsze tendencyjnej polityki

MOSKWA. (PAP) Radziecki komentator wojskowo-polityczny, generał Galaktionow, zbija na łamach „Prawdy" wysuwaną przez imperialistyczną propagandę amerykańską teorię, jakoby „Nowy Świat" był zbawcą ginącego „Starego Świata".

Poddając analizie historycznej pojęcia Nowego i Starego Świata, Galaktionow dochodzi do wniosku, że terminy te nie tylko straciły już wszelkie znaczenie geograficzne, ale i że nadane im niegdyś znaczenie polityczne oparte było na fałszu i przesadzie.

„Gadania o Starym i Nowym Świecie — pisze Galaktionow — mają na celu odwrócenie uwagi narodów od zasadniczego podziału, istniejącego na całym świecie i posiadającego charakter nie geograficzny, lecz polityczny. Utworzyły się teraz dwa obozy: *obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego celem zasadniczym jest hegemonia imperializmu amerykańskiego nad światem i rozbicie demokracji, oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego idee i cele znajdują wyraz w polityce zagranicznej ZSRR i innych państw demokratycznych.*

Potężne są siły obozu pokoju i demokracji. Nawet w samej Ameryce istnieją te siły, istnieją narody, które nie chcą być zabawką w rękach imperialistów USA. Istnieją takie siły również w państwach Starego Świata, którym imperializm amerykański zarozumiale wyznaczył rolę powolnych sług, kupionych za dolary."

Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej

krytykuje politykę USA

Nowy Jork. (PAP) Narodowa Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej opublikowała w prasie wspólne oświadczenie, w którym domaga się zasadniczej rewizji polityki zagranicznej USA. Deklaracja podkreśla, że wysiłki USA, zmierzające do mobilizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu są sprzeczne ze statutem ONZ.

W dalszym ciągu deklaracji Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej poddaje krytyce stanowisko USA w kwestii indonezyjskiej, hiszpańskiej, greckiej i koreańskiej oraz próby pozbawienia ZSRR odszkodowań z produkcji niemieckiej, do których „Rosjanie mają uzasadnione roszczenia".

Autorzy deklaracji stwierdzają, iż Stany Zjednoczone dążą do stworzenia w Zagłębiu Ruhry takiej właśnie struktury społecznej, jaka okazała się tak niebezpieczna dla całego świata w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

W końcu deklaracja poddaje krytyce Stany Zjednoczone z tego powodu, że nie podjęły one dotychczas żadnych kroków w kierunku rozbrojenia, lub ograniczenia produkcji bomby atomowej.

Amerykańskie bazy w portach tureckich

Rzym. (API) Według wiadomości włoskiej agencji prasowej „Informatione", rząd turecki udzielił Stanom Zjednoczonym baz morskich w śródziemnomorskich portach Turcji. Porozumienie w tej sprawie osiągnięto w Waszyngtonie w czasie pertraktacji z szefem sztabu sił zbrojnych Turcji i przedstawicielami rządu USA.

Z obrad parlamentu brytyjskiego

Nacjonalizację przemysłu żelaznego

zapowiada premier Attlee

Londyn (obsł. wł.). W tradycyjnej mowie tronowej, wygłoszonej we wtorek przed południem, król Jerzy VI zapowiedział wniesienie projektu ustawy o nacjonalizacji przemysłu gazowego, reformę prawa karnego, reformę prawa ubogich. Poza tym rozpatrywał będzie parlament w czasie obecnej sesji ustawę nadającą niepodległość Burmie oraz statut dominialny Cejlonowi. Rząd brytyjski — stwierdził król Jerzy — uczyni wszystko co leży w jego mocy, ażeby zrealizować projekty konferencji paryskiej na pożytek Wielkiej Brytanii i świata.

Omawiając politykę zagraniczną W. Brytanii król Jerzy dał wyraz przekonaniu, iż w czasie listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych zagadnienie Niemiec zostanie rozwiązane. (K)

Londyn (obsł. wł.). We wtorek wieczorem Izba Gmin rozpoczęła debatę nad mową tronową króla Jerzego, wygłoszoną przed południem z okazji otwarcia jesiennej sesji parlamentu brytyjskiego. Imieniem opozycji przemawiał b. min. spraw zagr. Anthony Eden.

Następnie zabrał głos premier Attlee oświadczając, iż rząd zamierza jeszcze podczas obecnej kadencji parlamentu **przeprowadzić nacjonalizację głównych działów przemysłu żelaznego i stalowego.** Attlee dodał, że jednym z najbliższych zadań parlamentu jest ograniczenie uprawnień Izby Lordów. Ma to na celu uniemożliwienie jej sabotowania projektów ustaw, uchwalonych przez Izbę Gmin. W myśl obowiązującej procedury, Izba Lordów ma możność odwleczenia zatwierdzenia projektów ustaw na przeciąg dwóch lat. Obecnie projektowane jest skrócenie uprawnień Izby Lordów do jednego roku. Wywody premiera Attlee przerwane zostały w tym miejscu okrzykiem Winstona Churchilla, który określił zamierzenia rządu jako: „Rozmyślny akt agresji społecznej".

Po przemówieniach Edena i premiera Attlee posiedzenie Izby Gmin odroczono do środy. (K)

Trzech prokuratorów pracuje nad oświęcimskim aktem oskarżenia

Warszawa (SAP). Przygotowania do procesu zbrodniarzy oświęcimskich w Krakowie są w pełnym toku.

Ogólna część aktu oskarżenia jest już gotowa. Zawiera ona omówienie zbrodniczej ideologii partii hitlerowskiej oraz przygotowań Trzeciej Rzeszy do wojny agresywnej, opisuje cele i metody działania organizacji, uznanych przez Trybunał Norymberski za zbrodnicze oraz przedstawia okrutny system obozowy i korzyści gospodarcze, jakie ciągnęli Niemcy z niewolniczej eksploatacji więźniów i z rabunku ich mienia.

Prokuratorzy krakowscy: dr. Szewczyk, Pęchalski i Brandys opracowują obecnie część szczegółową aktu oskarżenia, w której przedstawiona będzie przestępcza działalność każdego z 40 oskarżonych.

Kesselring i Mackensen przewiezieni do obozu

Wiedeń. (obsł. wł.) Na podstawie zarządzenia alianckich władz sądowniczych marsz. Kesselring, gen. von Mackensen i gen. Kurt von Meltzer, którzy jako niemieccy zbrodniarze wojenni zostali skazani przez Trybunał aliancki na kary dożywotniego więzienia, zostali przewiezieni z obozu dla więźniów politycznych w Wolfsberg w Karyntii do jednego z obozów jenieckich w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. (pf)

Podwyższenie stopy życiowej

Nowy plan gospodarczy Czechosłowacji

Praga, w październiku.

Przed kilku dniami członkowie Centralnej Komisji Planowania CSR (UPK — Ustrzedni Planovaci Komise) znaleźli na swych biurkach wytyczne do opracowania nowego planu gospodarczego, podpisane przez czechosłowackie partie: komunistyczną, socjal-demokratyczną i narodowo-socjalistyczną. Równocześnie 10 października br premier rządu, Klement Gottwald wygłosił do członków UPK przemówienie, w którym zobrazował osiągnięcia „dwulatki" i sprecyzował postulaty rządu, co do nowego planu, tym razem pięcioletniego.

Gazety czechosłowackie szeroko omawiają dotychczasowe doświadczenia, przeprowadzone w planowym gospodarowaniu Czechosłowacji, jak również przynoszą szereg szczegółów, dotyczących następnego okresu gospodarczego i jego naczelnych założeń.

Trzeba stwierdzić, że fakt przedłożenia członkom UPK wytycznych nowego planu gospodarczego Czechosłowacji ma nie tylko gospodarczą, lecz także i polityczną wymowę. Czechosłowacja w swoich długofalowych planach daje wyraz głębokiemu przekonaniu o pokoju w Europie i wierzy w stabilizację stosunków między narodami europejskimi. Jeśli idzie o wydźwięk wewnętrzno-polityczny tego posunięcia rządu premiera Gottwalda — to należy podkreślić, że podpisanie wytycznych planu przez komunistów, socjal-demokratów i narodowych socjalistów w Czechosłowacji — jest dowodem trwałości i żywotności Frontu Narodowego CSR, nie mówiąc już o tym, że jest ciosem dla reakcji międzynarodowej, która miała daleko idące złudzenia co do możliwości rozbicia tego frontu.

Z perspektywy gospodarczego rozwoju Czechosłowacji projekt nowego, pięcioletniego planu nie oznacza nic innego, jak tylko stwierdzenie powodzenia dotychczasowej dwulatki, stwierdzenie słuszności planowej gospodarki, co stwarza konieczności kontynuowania tych metod. Z perspektywy zagranicznej ciekawe może być to, że do gospodarki planowej nabrała pełnego przekonania właśnie prawica czechosłowacka, reprezentowana przez narodowych socjalistów.

Jak ocenia się w Czechosłowacji dotychczasowe doświadczenia i dotychczasową pracę nad wykonaniem planu dwuletniego, który przecież nie został jeszcze wypełniony w 100 procentach (do końca terminu wykonania dwulatki w CSR — pozostało jeszcze 14 miesięcy). Pierwsze półrocze tego planu przyniosło 97% produkcji w porównaniu do cyfr z 1937. W poszczególnych gałęziach przemysłu produkcja przekroczyła w tej chwili 100% planowania dwuletniego i 100% ze stanu 1937 r. Jeśli chodzi o siłę roboczą, o stan zatrudnienia w przemyśle — wyraża się on cyfrą 98% stanu koniecznego i przedwojennego. Wydajność pracy — według oświadczenia premiera Gottwalda — zbliża się również do stanu z lat przedwojennych.

O ile zadaniem obecnego, dwuletniego planu gospodarczego Czechosłowacji była przede wszystkim odbudowa państwa, o tyle nowy plan pięcioletni przewiduje prawie całkowitą przebudowę przemysłu czechosłowackiego, przystosowanie go do nowych, obecnych warunków i dalszych zmian, jakie przyniosą następne lata.

Dotychczasowa struktura przemysłu czechosłowackiego odpowiadała mniej więcej strukturze przemysłu ziem CSR z okresu monarchii austro-węgierskiej, a produkty fabryk czechosłowackich utrzymywały się na rynkach światowych tylko dzięki niskim stawkom robotniczym. Zadaniem planu pięcioletniego w Czechosłowacji będzie więc takie przestawienie produkcji fabryk, aby mogła przy normalnych kosztach konkurować z innymi.

Jeśli chodzi o szczegóły, o cyfry planu pięcioletniego w Czechosłowacji, to w bardzo ogólnych zarysach przedstawiałyby się one jak następuje: wzrost ogólnej produkcji przemysłu metalowego o 80% w porównaniu do produkcji ostatniego roku dwulatki (1948), wzrost produkcji maszyn ciężkiej obróbki o około 200%. Ogólny wzrost wyrobów przemysłowych o około 50%. Postawienie na pierwszym miejscu przed innymi przemysłu metalurgicznego. Znacznie mniejszy nacisk na uprzywilejowany obecnie przemysł tekstylny. Ogólny koszt inwestycji ok. 340 miliardów kcs. W rolnictwie: wzrost produkcji o 20% w porównaniu do stanu przedwojennego. — Dalsza industrializacja Słowacji, która przyniesie pracę dla nowych 100 tys. robotników. W dziedzinie spraw socjalnych budowa 200.000 nowych mieszkań robotniczych i ok. 2.000 budowli dla urządzeń społecznych.

Rzecz prosta, że cyfry podane wyżej nie mówią jeszcze o całokształcie planu pięcioletniego Czechosłowacji, a tylko świadczą o odwadze i rozmachu planowania.

Celem planu pięcioletniego w Czechosłowacji ma być podwyższenie stopy życiowej Czechów i Słowaków o 60% w stosunku do r. 1937 (wzrost dochodu narodowego o około 50%). M. in. mówi się, że w rezultacie pięciolatki Czesi i Słowacy byliby najlepiej odzianymi i obutymi ludźmi w Europie.

Trudno było by omówić już w tej chwili całokształt nowego planu, który ma otrzymać Czechosłowacja. Bardziej szczegółowe podawanie zarysów jest jeszcze niecelowe ze względu na to, że dyskusja i praca nad planem pięcioletnim dopiero się zaczyna (sam plan wejdzie w życie z ważnością od 1 stycznia 1949 r.

Niemniej przecież sensacja, jaką w tej chwili zgotował Pradze premier Gottwald swoim nowym projektem, będącym wielkim zwycięstwem komunistów (zgoda narodowych socjalistów na gospodarkę planową) zasługuje na szczególne podkreślenie, w okresie, w którym inne państwa europejskie tracą czas w daremnym oczekiwaniu manny dolarowej.

Andrzej Piwowarczyk.

Jeden z najbardziej eleganckich klubów w Moskwie przeznaczony jest dla oficerów Armii Czerwonej i ich rodzin. Na zdjęciu portret generalissimusa Stalina w jednej z sal klubowych.

Fot. Ass. Press dla Dz. Zach

Paryż bez metra

Sto miasteczek w jednym mieście

(Korespondencja własna API)

Paryż, w październiku.

Kiedy piszę te słowa — strajk pracowników metra trwa. Paryż podziemny w tych dniach strajku, umilkł i zamarł. Strumień ludzi, strumień energii i życia wyrzucony został na powierzchnię asfaltu, zmieniając gruntownie charakter całego miasta.

Już o godzinie szóstej rano, puste zazwyczaj o tej porze ulice zadudniły butami tysięcy przechodniów. To robotnicy wychodzą z domów jeszcze o zmroku, by piechotą przemierzyć cały Paryż aż do miejsca swojej pracy. Grupki ludzi stają przed rozwieszoną mapą miasta i znaczą sobie szlak nieznanej dotąd drogi. Tysiące razy przemierzali tę samą przestrzeń tam i z powrotem, ale pod ziemią — dziś trzeba ją odmierzyć własnymi stopami na powierzchni. Przechodnie przystępują do siebie nawzajem pytając o adres placu, ulicy lub skweru.

Po opuszczeniu bowiem swego własnego „quartier" (dzielnica), paryżanin nie orientuje się już tak łatwo w obcych odcinkach miasta. Paryż w mgle porannej staje przed nim nowy, obcy, a rozległy, ale nikt nie ma teraz czasu ni ochoty, by go oglądać. Ludzie przyspieszają kroku, mijają się szybko, rzucając sobie w drodze tylko strzępy uwag i myśli. Są tacy, którzy narzekają na strajkujących, ale większość tych, co maszerują piechotą, to robotnicy, którzy solidaryzują się z pracownikami metra.

Rowery na szmelc

Około godziny 8 nasilenie ruchu wzrasta niepomiernie. Auta, wozy, rowery, motocykle, wszystko to gęstym mrowiem przewala się po ulicach. Zwłaszcza uderzająca jest ilość rowerzystów. Młodzi i starzy, brodaci i łysi, nawet siwe, tęgie kobiety, kręcą pedałami. Rowery od lat już nie używane, jeszcze sprzed pierwszej wojny, wygięte, zakurzone i niemodne, ściągnięto teraz ze strychu i wzięto do galopu. Komuś w czasie jazdy oderwało się koło i potoczyło po chodniku. Przechodnie podnoszą je ze śmiechem, a niefortunny jeździec musi dalej drałować piechotą.

Czasem na którymś z placów jakiś szofer ciężarowego auta krzyknie: „Jadę na Republique", „Na Bastille", „Do Gare de l'Est". Od razu cała masa ludzi zaczyna się tłoczyć, popychać, wskakiwać do wozu, który za chwilę kotłuje się setką głów ludzkich. Niektórzy starają się zatrzymać śmigające taksówki, ale najczęściej daremnie. Szoferzy są tak rozrywani, że zanim jeden pasażer wysiądzie, już kilku innych drugimi drzwiami wpycha się do taksówki.

Paryż dygoce, dyszy i sapie, jak człowiek, którego arterie nie pracują normalnie. Bowiem linie paryskiego metra — to podziemne tętnice miasta, rozprowadzające strumienie ludzkie do wszystkich jego dzielnic i komórek. Zahamowanie ich paraliżuje tętno stolicy, której puls staje się anormalny, gdzieniegdzie przyspieszony, gdzie indziej zamierający zupełnie.

Rozległe miasto

Unieruchomienie metra podkreśla jeszcze bardziej niż zazwyczaj dzielnicowy charakter Paryża. Paryż składa się z wielu jakby małych miast i miasteczek, powiązanych ze sobą węzłami kolejki podziemnej. Każda z tych „quartiers" ma swoje odrębne życie, swoje kina, kawiarnie, magazyny i place targowe. Ludność zna się nawzajem chociażby tylko z widzenia i przeżywa zawsze intensywniej drobne zdarzenia w swojej własnej dzielnicy, niż ważniejsze nawet wypadki w innej. Naturalnie, że są w Paryżu ośrodki, które przyciągają ku sobie mieszkańców z innych dzielnic, dzięki swoim fabrykom, magazynom, teatrom itd. Teraz jednak, w czasie trwania strajku kolei podziemnej, życie tych ośrodków musi się ograniczyć tylko do ludności „tubylczej". Po powrocie z pracy bowiem paryżanie nie oddalają się już więcej z okręgu swoich kilkunastu ulic i prowadzą życie małych, oddzielnych miasteczek nie związanych ze stolicą.

Teatry w śródmieściu są prawie puste, mimo że bilety wykupiono już na tydzień naprzód. Operę i sale koncertowe wypełniają jedynie ci, których auta czekają pod gmachem budynku. Ogromne, zero-ekranowe kina na Champs Elisees świecą rzędami pustych krzeseł, podczas gdy przed małymi kinematografami dzielnicowymi gromadzą się ogonki przed kasą. Paryż bez metra i bez autobusów staje się nagle niezwykle rozległy i przestrzenie połykane w paru minutach przez kolejkę podziemną, teraz wydłużają się w długie kilometry. Trzeba je przezwyciężać wysiłkiem własnych nóg, ale tylko nagląca potrzeba może do tego zmusić.

Tak więc bezwład metra podzielił stolicę nadsekwańską na drobne, odrębne osiedla miejskie, nie mające ze sobą połączenia. I oto Paryż ze swoim ogromem i przestrzenią pozostaje w ciągu tych paru dni niedostępny dla swych własnych mieszkańców...

Zofia Nawrocka

Na jakich liniach kursują

Wagony sypialne „Orbisu"

WARSZAWA. W związku z wprowadzeniem 5 bm. nowego rozkładu jazdy na Kolejach Państwowych zaszły pewne zmiany również w kursowaniu wagonów sypialnych „Orbisu". Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wprowadzenie sleepingów na *dwu nowych trasach*, a to między Gdańskiem a Szczecinem oraz między Gdynią a Wrocławiem. Inowacja ta zostanie niewątpliwie przyjęta z zadowoleniem przez pasażerów, udających się do portów naszego Wybrzeża.

Podajemy poniżej wykaz linii, na których kursują wagony sypialne „Orbisu": Warszawa Gł.—Kraków 20.50 — z Krakowa odj. 20.40, Warszawa—Katowice odj. 23.50 — z Katowic odj. 0.50, Warszawa—Gdynia odj. 20.30 — z Gdyni odj. 23.51, Warszawa—Jelenia Góra odj. 21.00 — z Jel. Góry odj. 20.01, Warszawa—Kudowa odj. 23.30 — z Kudowy odj. 16.34, Warszawa—Szczecin odj. 17.20 — ze Szczecina odj. 19.45, Katowice—Gdynia odj. 19.10 — z Gdyni odj. 16.44.

Ponadto na linii Gdynia—Wrocław—Kłodzko—Międzylesie kursuje we wtorki i piątki sleeping II i III klasy w pociągu międzynarodowym. Wreszcie szwedzkie wagony sypialne II klasy czynne są na trasach: Warszawa—Gdynia we wtorki i piątki, Warszawa—Jel. Góra w środy, Jel. Góra—Warszawa w czwartki, Warszawa—Kudowa w piątki i Kudowa—Warszawa w niedziele. Sleepingi szwedzkie kursują w tych samych pociągach, co wymienione wyżej wagony sypialne „Orbisu".

Wymieniono miliardy lei

Rumuńska reforma walutowa

Bukareszt (PAG). Gwałtowny spadek lei zmusił rząd rumuński do przeprowadzenia reformy walutowej, która zdecydowana została przez radę ministrów w dniu 15 sierpnia br. Stosownie do tej decyzji dokonano wymiany banknotów na podstawie przeliczenia 1 nowy lej za 20.000 dawnych. Sumy przewyższające 5 milionów lei (dla rolników), 3 miliony lei (dla urzędników) i 1.500 lei (dla innych osób) zostały zablokowane bezprocentowo w publicznych intsytucjach finansowych. Moratorium ogłoszone dla płatności publicznych i prywatnych, z wyłączeniem poborów i emerytur oraz odroczenie płatności czynszów, ułatwiły przeprowadzenie wymiany .Wszystkie sklepy z wyjątkiem spożywczych były w okresie dokonywania wymiany zamknięte. Nowe stawki płac ustalone zostały w oparciu o nowe ceny. W związku z reformą walutową Narodowy Bank Rumuński ustalił kursy walut jak następuje: Frank fr. 1,25, frank belg. 3.50, dolar 150, funt szt. 605,40, korona czeska 3, dolar złoty 253, funt złoty 1.232, frank szwaj. 34.88.

Łącznie wymienione zostały 24.250 miliardów lei w starych banknotach na 1.219.572.454 lei w nowych banknotach. Ponadto do 29 sierpnia wypłacono w nowych banknotach za monety złote 421 milionów lei i za waluty obce 207 milionów lei. Do końca sierpnia wypłacono zatem w nowym banknotach 1.847.275.722 lei. To drastyczne zmniejszenie ilości znajdujących się w obiegu pieniędzy spowodowało przejściowy brak środków obiegowych. Ustalone w nowej wysokości pensje i płace miały wejść w życie od dnia 16 sierpnia, jednakże wypłacono w tym terminie zaledwie 30 proc. tytułem zaliczki, pozostałe zaś 70 proc. dopiero po dniu 3 września rb.

Podjęto energiczne środki celem ściągania podatków. Ludzie zamożni, oraz wolne zawody obowiązani są do natychmiastowej wpłaty po 10.000 lei, jako zaliczki na przypadający od nich podatek. Restauracje, domy towarowe i inne większe przedsiębiorstwa muszą tytułem zaliczki na podatki odprowadzać do kas skarbowych 10 proc. obrotów dziennych. Egzekwowanie zaległych podatków zostało przyspieszone. Rolnicy za 4.000 lei zaległych podatków w dawnej walucie, płacić muszą 1 lej w nowej walucie, wolne zawody płacą za 2.500 lei w starej walucie 1 lej, inne zaś zawody nierolnicze za 3.000 lej — 1 lej, w nowej walucie. Natomiast przy przeliczaniu nadpłaconych podatków stosowany jest jeden ogólny klucz przeliczeniowy: za 20.000 lei w starej walucie — 1 lej w nowej walucie.

Nowy budżet państwa na pozostały okres bieżącego roku ustalony został na 45 miliardów nowych lei.

Dzięki przeprowadzonej wymianie pieniędzy siła nabywcza rolnictwa znacznie wzrośnie, rozwarcie nożyc cen zmniejszy się, a nawet oczekiwane jest osiągnięcie całkowitego wyrównania się cen produktów rolniczych z cenami wyrobów przemysłowych. Jeśli porównać ceny z roku 1927 z dzisiejszymi, to okaże się, że w r. 1927 chłop oddać musiał 34 kg pszenicy za 1 pług, podczas gdy obecnie otrzymać może ten sam pług już za 13 kg pszenicy.

Myślisz o przyszłości narodu?

Złóż datek na Sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci. Komitek Budowy Sanatorium P. C. K. dla dzieci w Rabce ul. Kościelna 8 — Katowice Konto P. K. O. III-5757

Szkoła prawnicza

w Gdańsku

Gdańsk. Min. Sprawiedliwości przystąpiło obecnie do uruchomienia trzeciej z kolei Szkoły Prawniczej w Gdańsku. W początkach grudnia br. przy szkole tej zorganizowany będzie 7-miesięczny kurs dla kandydatów do Prokuratury. Na kurs przyjęci zostaną kandydaci w wieku od 23 do 45 lat, przedstawieni przez centralne władze organizacji społecznych, politycznych i zawodowych, którzy złożą egzamina wstępne z wynikiem pomyślnym. Egzamina te polegać będą na zbadaniu stopnia inteligencji, orientacji oraz zasobu wiadomości ogólnych kandytów; odbędą się one w pierwszych dniach grudnia br. Przez cały czas trwania kursu słuchacze zamieszkiwać będą w internacie szkolnym, gdzie otrzymają całodzienne bezpłatne wyżywienie.

Zgłoszenia na wymieniony kurs składać należy najpóźniej do dnia *15 listopada br.* do Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa, Al. Wyzwolenia 30.

Z całej Polski

Warszawa. Polskie Tow. Tatrzańskie uruchomi w najbliższym czasie nowe schronisko na 30 osób, na Kirchach, u wylotu Doliny Kościeliskiej oraz na Łysej Polanie na 12 miejsc. P. T. T. rozpoczęło budowę schroniska narciarskiego na hali Ornak w Dolinie Kościeliskiej: Prowadzone są również remonty schronisk w Roztoce i nad Morskim Okiem. W Beskidach zabezpiecza się schronisko w Zwardoniu. Na bieżący sezon narciarski schronisko to będzie mogło już przyjmować turystów. Również prowizorycznie uruchomione zostało schronisko na Skrzycznem.

Warszawa. Inwalidzi wojenni, pragnący się szkolić zawodowo, mają możność nauki w następujących zakładach szkolnych: Słupsk, Szczecińska 82, Wrocław, Wałbrzyska 34/38, Poznań, Wawrzyniaka 15.

Warszawa. W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie koncert laureatów tegorocznego międzynarodowego konkursu muzycznego w Genewie, artysty Opery Śląskiej, S. Adamczewskiego, artystek Opery Krakowskiej, J. Krysińskiej i C. Izigrim-Wróblewskiej. Jak wiadomo, Adamczewski zdobył w eliminacji śpiewaczej panów najwyższą z przyznanych nagród. Krysińska otrzymała medal, zaś Izigrim-Wróblewska — dyplom honorowy.

Warszawa. W piśmie okólnym, Główny Urząd Inwalidzki zarządził, że we wszystkich wypadkach ubiegania się inwalidy o wydostanie dokumentów inwalidzkich z terenu ZSRR, należy kierować — z dokładnie wypełnionym kwestionariuszem w dwu egzemplarzach i odpowiednio zredagowaną prośbą — do Głównego Urzędu Inwalidzkiego.

Elbląg. Elbląg w niedługim czasie zacznie produkować maszyny okrętowe i silniki kutrowe. Stocznia nr. 16 w Elblągu zostanie w tym celu wyodrębniona ze Zjednoczenia Stoczni Polskich i przeorganizowana. Kredyty na ten cel są przewidywane w wysokości 150 mil. zł i 2 mil. dolarów, na zakup potrzebnych maszyn za granicą.

Elbląg. W porcie elbląskim, dzięki otwarciu Kanału Warmińskiego, rozpoczął się w tych dniach ruch towarowy. Barki „Państwowej Żeglugi" przywiozły do tego do niedawna martwego portu pierwsze ładunki towarów, z obszarów woj. olsztyńskiego. Wśród ładunku przeważa dotychczas cukier. Z Elbląga towary przewożone są statkami do magazynów w Gdańsku.

Białystok. W powiecie białostockim została zelektryfikowana wieś Księżyn. Jest to 10-ta wieś zelektryfikowana w bieżącym roku na terenie Białostocczyzny.

Gdańsk. Gdańska Dyrekcja Poczt prowadzi energicznie prace, zdążające do połączenia automatyczną centralą telefoniczną Gdyni i Gdańska. Prace montażowe są już na ukończeniu. Otwarcie centrali nastąpi w początkach 1948 roku.

Gdańsk. W stoczniach polskich pracuje obecnie jako konstruktor, specjalnie zaangażowany Włoch, dr inż. Ortald, doświadczony konstruktor okrętów, specjalista w budowie okrętów handlowych i wojennych. Inżynier włoski pracuje jako doradca techniczny i organizacyjny.

Poznań. Ministerstwo Komunikacji projektuje budowę wielkiej magistrali kolejowej, obejmującej dwie linie: przyodrzańską na trasie Brzeg — Wrocław — Gubin — Szczecin, i drugą, przecinającą Ziemię Lubuską, na trasie Wrocław — Zielona Góra — Świebodzin — Skwierzyna — Krzyż — Szczecin. Dzięki tej magistrali Ziemia Lubuska otrzyma nader korzystne połączenie z północnymi i południowymi dzielnicami kraju.

Kraków. Po 8 latach przerwy, Bezmiechowa stanie się znowu czołowym szybowiskiem w Polsce. Do Bezmiechowej wyruszyła wyprawa szybowcowa, celem zbadania warunków dla uruchomienia tam placówki szkoleniowej szybownictwa. Szybowce i sprzęt szybowniczy wysłano już na miejsce.

Kraków. W Akademii Górniczej wśród przyjętych na pierwszy rok studiów roku szkolnego 1947/48, młodzież robotniczo-chłopska stanowi większość, wyrażającą się w 51,2 proc. Młodzież ze środowiska inteligencji pracującej stanowi 38,6%, z innych środowisk — 10,2 procent.

Udaremniona ucieczka po wyroku śmierci

Kat Baranowicz zawiśnie na szubienicy

Wrocław. (st) W godzinach popołudniowych pierwszego dnia procesu przeciwko mordercy wielu tysięcy Polaków, Żydów i Białorusinów na terenie Baranowicz i okolicy, składał wyjaśnienia oskarżony Józef Górniewicz oraz zeznawało kilku świadków, rekrutujących się z różnych warstw społeczeństwa, a będących naocznymi świadkami zbrodni „krwawego Józefa". Świadkowie ci żyli w środowisku baranowickim, w którym działał zdrajca Górniewicz, odczuwając bezpośrednio na sobie wzgl. obserwując na najbliższych krewnych i znajomych skutki barbarzyńskich metod zbrodniarza.

Oskarżony podobnie jak tysiące innych zbrodniarzy hitlerowskich z całą premedytacją wypiera się w swych zeznaniach zarzucanych mu przestępstw, starając się przy tym wybielić i uczynić z siebie wielkiego dobroczyńcę swych ofiar i bohatera narodowego, krzewiciela polskości.

Górniewicz włada dobrze językiem polskim. Urodzony w r. 1923 w Kownie, Górniewicz ukończył tam polskie gimnazjum w 1940 r. Uważa się za Polaka mimo, że ludność nazywała go powszechnie Litwinem. Był jednym z pierwszych harcerzy polskich na Litwie. Po wkroczeniu Niemców do Kowna rodzice oskarżonego zostali aresztowani i zginęli z rąk oprawców. On sam postanowił wówczas wejść w kontakt z Niemcami, by współpracując z wrogiem rzekomo pomagać Polakom.

Górniewicz zgłosił się do formowanych przez Niemców pomocniczych oddziałów Litwinów do Baranowicz w charakterze tłumacza w jesieni 1941. Grupa około 30 Litwinów stała wyłącznie do dyspozycji miejscowego Sicherheitsdienstu, pełniąc wartę przy budynkach rządowych oraz wykonując liczne egzekucje na Polakach, Żydach, jeńcach wojennych i innych.

Prócz funkcji tłumacza przy S. D., oskarżony pracował w oddziale „N" (Nachrichtendienst). W organizacji tej nie miał rzekomo żadnego stopnia służbowego. Oskarżony twierdzi cynicznie, że nie brał w ogóle żadnego udziału czynnego w morderstwach dokonywanych przez Niemców, Litwinów i Łotyszów. Był on jedynie świadkiem w akcjach likwidacyjnych w Horodyszczu, Lachowiczach i Baranowiczach. Na każdą akcję wyjeżdżało SD, Litwini, Łotysze i Białorusini.

Podczas tych akcji ginęło po kilka tysięcy ludzi. Udział swój w tych akcjach tłumaczy okolicznością, że jako tłumacz musiał rozkazy wydawane przez SD do oddziałów litewskich i białoruskich tłumaczyć i objaśniać. Opisując przebieg poszczególnych akcji eksterminacyjnych Górniewicz zeznał, że rozpoczynały się one przeważnie rano i trwały po kilka godzin. Samochodami wywożono upatrzone ofiary poza miasto, gdzie znajdowały się przygotowane już z góry rowy. Do rowów tych wpędzano ludzi grupami po kilkadziesiąt osób, do których strzelano z góry salwami.

Górniewicz zaprzecza jakoby sam strzelał lub znęcał się nad ludnością polską czy też żydowską. Przeczy również by przywłaszczał sobie rzeczy i kosztowności po ofiarach, nie przeprowadzał również żadnych aresztowań wśród partyzantów. „Judenrat" w Baranowiczach organizował z polecenia SD celem ujęcia miejscowej ludności żydowskiej w dwa getta, w których miało być, według jego zeznania, około 10 tysięcy osób.

Jeśli chodzi o akcje eksterminacyjne w getcie, zbrodniarz stwierdza cynicznie, że przeprowadzało je gestapo przy pomocy oddziałów pomocniczych bez jego współudziału. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przewodniczącego trybunału i prokuratora, kat Baranowicz odpowiada bezczelnie, że zarzucane mu okrucieństwa i zbrodnie są jedynie dowodem bujnej wyobraźni świadków.

Po zeznaniach oskarżonego zjawia się na sali sądowej przy wielkim zainteresowaniu publiczności pierwszy świadek w osobie Wandy Pawłowskiej z Baranowicz, obecnie zamieszkałej we Wrocławiu. Świadek spotkała Górniewicza w sklepie jubilerskim na terenie Baranowicz. Wyciągał on z kieszeni garść złotych obrączek, proponując jubilerowi ich kupno. Górniewicz był w mundurze.

Następny świadek Pierzyńska potwierdza akt oskarżenia, stwierdzając, że „krwawy Józef" jak go nazywano znęcał się nad Żydami, bijąc ich i maltretując. Świadek widziała, jak oskarżony prowadził na egzekucję 4 partyzantów.

Druzgocące dla oskarżonego zeznania składa świadek Otto Czechowski. Widział on jak Górniewicz jechał do Baranowicz z Równa na czele kompanii konnej Litwinów. Oddział ten był przeznaczony do wykonywania egzekucji. Górniewicz z rewolwerem w ręku naganiał Żydów w czasie akcji likwidacji getta. Akcja ta trwała kilka godzin i brało w niej udział kilkanaście aut. Oskarżony sam strzelał z tyłu do ofiar nad rowami.

Sensację i wielkie poruszenie na sali wywołuje zeznanie świadka, że grupa około 40 dzieci przystępujących do Komunii św. w jednym z kościołów baranowickich została zabrana przemocą z kościoła i wywieziona w niewiadomym kierunku. W akcji tej brał również czynny udział Górniewicz. Ponieważ oskarżony przeczy kategorycznie twierdzeniom świadka, dochodzi między nimi do ostrej scysji słownej.

Po zeznaniach dalszego świadka Eugeniusza Bubiela, studenta farmacji na Uniwersytecie wrocławskim, b. pracownika jednej z aptek w Baranowiczach, który stwierdził, że Górniewicz obecny był przy wieszaniu pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza 4 partyzantów rosyjskich. Górniewicz składa wobec sądu oświadczenie, że zrzeka się dalszych zeznań w procesie. Wywołuje to wielkie poruszenie na sali. Przy dalszych zeznaniach świadków Trybunał nie zwraca się już do oskarżonego o wyjaśnienia.

Regina Loss, studentka medycyny, była świadkiem, jak oskarżony strzelał do tłumu Żydów załadowanych na samochody. Świadek wymienia kilkanaście osób, które padły ofiarą jego sadyzmu, m. in. księdza katolickiego z okolicy Baranowicz. We wrześniu 1942 r. oskarżony zastrzelił również ojca świadka, a matce i samemu świadkowi z trudem udało się zbiec. Według Reginy Loss, Górniewicza ludność cywilna nazywała również „zwiastunem śmierci".

W pierwszym dniu rozprawy Sąd odczytał również kilka relacji o działalności oskarżonego złożonych przez świadków przed konsulem R. P. w Palestynie.

Wrocław. (tel. wł.) W drugim dniu procesu przeciwko katowi Baranowicz, Józefowi Górniewiczowi, po zeznaniach świadków i przemówieniach prokuratora dra Pallana, który zażądał najwyższego wymiaru kary i obrońcy z urzędu, Domańskiego, Sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego Górniewicza dwukrotnie na karę śmierci.

Należy podkreślić, że Górniewicz był już przez Rejonowy Sąd Wojskowy na wiosnę br. skazany dwukrotnie na karę śmierci za przynależność do tajnej organizacji na terenie Wrocławia oraz dostarczanie broni dla tej organizacji.

Wrocław. (st) Wrocław przeżył w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wielką sensację. Po zakończeniu dwudniowego procesu przeciwko katowi Baranowicz, Górniewiczowi, zbrodniarz skazany na karę śmierci zdołał zmylić czujność eskortujących go funkcjonariuszy M. O. i zbiegł z więźniarki. Milicjanci, nie tracąc przytomności, zaczęli na ulicy ostrzeliwać uciekającego i ujęli go, odprowadzając rannego do więzienia przy ul. Kleczkowskiej.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH

Czwartek 23 października.

5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 dziennik, 6,52 zapowiedź programu, 6,59 sygnał czasu, 7,00 wiadomości poranne, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K. 8,35 koncert Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty. 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty. 11,57 sygnał i hejnał. 12,03 wiadomości. 12,08 przegląd prasy. 12,15 muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 koncert muzyki ludowej. 13,15 audycja literacka. 15,00 informacje Polski południowej. 15,15 aktualia z Krakowa. 15,25 komunikaty. 15,30 pogadanka P. C. K. 15,40 „Wieś słucha". 16,00 dziennik. 16.12 „Tu mówi Śląsk". 16.25 muzyka. 16,35 śpiewajmy piosenki. 16,55 muzyka. 17,00 muzyka dla wszystkich. 18,00 „Spólnota pierwotna". wykład Wacława Bieleckiego. 18,15 koncert życzeń. 18,35 koncert reklamowy. 18,50 wiadomości sportowe. 19,00 audycja dla świata pracy. 19,10 audycja dla wojska. 19,40 melodie świata. 19,59 sygnał czasu. 20.00 dziennik. 20,30 muzyka. 20,50 audycja TUR-u. 2100 słuchowisko. 21,45 I-sza audycja z cyklu p. t. „Muzyka dwufortepianowa". 22,05 koncert orkiestry tanecznej. 22,45 pogadanka p. t. „Ratujmy dziecko głuchoniemie. 22,55 chwila muzyki. 23,00 ostatnie wiadomości dziennika. 23,10 program na jutro. 23,20 muzyka. 23,55 z ostatniej chwili. 24,00 zakończenie programu.

Najnowsza komedia Stefana Otwinowskiego „DOBRA WRÓŻBA" w październikowym zeszycie **„TWÓRCZOŚCI"** 4376
Do nabycia w punktach sprzedaży pism. **Cena egz. 120 zł.**

Z działalności KKO w Prudniku

W jednym miesiącu 300 milionów obrotu

Prudnik (Kok) Jedną z najokazalszych budowli Prudnika, małego, podsudeckiego miasteczka, jest gmach świeżo odremontowanej Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu prudnickiego.

Dotychczasową siedzibą tej instytucji były dwa pokoje w budynku Starostwa Powiatowego. W dniu 1.12 1945 roku KKO rozpoczęła działalność a jako jej „wiano" związek założycielski wyasygnował kwotę 50 tys. zł. W ciągu niespełna dwuletniej działalności obroty miesięczne, np w mies. wrześniu sięgają 300 milionów zł.; KKO prowadzi szeroką akcję kredytową i do chwili obecnej rozprowadziła około 80 milionów zł. kredytów pomiędzy rolników powiatu.

KKO prudnicka jest poza agenturą Banku Gosp. Spółdz jedyną placówką finansową w powiecie. Od dnia 1.5 1946 roku czynny jest oddział KKO w Głogówku, a jego suma bilansowa w mies. wrześniu br. przekroczyła 12 milionów zł. Od 1.11 br. zostanie uruchomiony oddział KKO w Białej Prudnickiej.

W dniu 28 września br. miało miejsce poświęcenie i oddanie do użytku wyremontowanego dwupiętrowego gmachu KKO przy ul Piastowskiej w Prudniku. Gmach ten, w którym mieściła się dawniej „Kreissparkasse", wybudowany w 1936 roku, został uszkodzony przez bombę lotniczą, która eksplodując zniszczyła klatkę schodową od strychu do piwnic oraz część ściany szczytowej.

Kosztem 2 milionów zł. wyremontowano gmach tak, że parter przywrócono do stanu przedwojennego Samego tylko szkła na oszklenie parteru zużyto 320 m kw. Skarbiec znajdujący się w podziemiach, odpowiada najnowocześniejszym wymogom techniki.

Dwa piętra, przeznaczone na mieszkania będą remontowane w miarę potrzeb Na czele tej placówki stoi dyr. Pordzik Ambroży, syn ziemi prudnickiej, członek Związku Polaków w Niemczech, do czasu osadzenia w obozie, t. zn. do r. 1939 kierownik polskiej placówki bankowej — Banku Rolników w Opolu.

Ważna placówka —

Szkoła Pożarnicza w Wałbrzychu

Wałbrzych. (sar) Doszkalanie pracowników Straży Pożarnej jest sprawą stale aktualną i ważną, szczególnie dla tak uprzemysłowionego ośrodka jakim jest Wałbrzych. Miasto to musi posiadać silną i bogato wyposażoną w sprzęt Zawodową Straż Pożarną.

4377

W zrozumieniu tych postulatów założono już w październiku 1945 roku Wojewódzką Szkołę Pożarniczą, która do dziś stale funkcjonuje, urządzając kursy dla komendantów Ochotniczych Straży Pożarnych, kursy dla podoficerów Zawodowych Straży Pożarnych, specjalne kursy wyszkoleniowe dla mechaników motopomp, kierowców samochodów pożarniczych, kursy dla powiatowch referentek Żeńskiej Służby Samarytańsko-Pożarniczej, dla dowódców Straży Kolejowych, uzupełniające kursy przeszkoleniowe dla p. o. komendantów powiatów, nad to kursy administracyjne dla pracowników zarządów i biur jednostek pożarniczych.

Przyjmowane na kursy mogą być osoby, posiadające już pewne kwalifikacje i które zostaną skierowane przez Oddział Ochrony przed Pożarami przy Urzędzie Wojewódzkim. Kursiści otrzymują zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie i wszelkie pomoce naukowe.

Jak nas informuje komendant grodzkiej Straży Pożarnej kpt. Banach, odbyło się już dotychczas 16 różnych kursów, a obecnie na kursie mechaników motopomp jest 34 kursistów.

Chlubny dorobek

Rady Zw. Zawodowych w Kłodzku

Kłodzko. (bro) W dniu 19 bm. w sali konferencyjnej starostwa powiatowego, przy licznym udziale delegatów poszczególnych związków oraz zaproszonych gości odbyły się wybory do Pow. Rady Zw. Zaw.

W przebiegu obrad złożył obszerne sprawozdanie z prac Rady przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw., inż. Kusznir. Jakkolwiek Rada powstawała w b. trudnych warunkach, dziś już poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. M. in. Rada przysporzyła związkom 17.000 nowych członków, a jej prace na polu kulturalno-oświatowym ilustruje fakt stworzenia 47 świetlic, 3 chórów i 2 orkiestr dętych.

Najlepszym dowodem oceny pracy poprzedniego zarządu Rady jest fakt wyboru dotychczasowego przewodniczącego na stanowisko sekretarza, co zapewni ciągłość organizacyjną.

W wyniku wyborów w skład Zarządu Rady weszli: przew. — Kozula, sekretarz — inż. Kusznir, skarbnik — Walczak i ośmiu dalszych członków zarządu.

Na zebraniu obecni byli delegaci OKZZ, sekretarze partii politycznych oraz delegaci władz administracyjnych.

Kronika dolnośląska

w streszczeniu

Wałbrzych (sar). W miesiącu wrześniu wypalono w Wałbrzychu tytoniu i papierosów za 36 mil. zł.

Wałbrzych (sar). Staraniem Zarządu S. O. L. K. w Wałbrzychu odbyła się w niedzielę 19 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru S. O. L. K., a następnie akademia w Teatrze Dziecięcym. Między innymi przemawiała również delegatka Zarządu Głównego SOLK, posłanka Garczarczykowa, wspominając o ostatnim zjeździe w Sztokholmie, gdzie przedstawicielki 80 mil. rzeszy kobiet podkreśliły swoje dążności pokojowe.

Wałbrzych (sar). Staraniem P. B. P. „Orbis" w Wałbrzychu, a w szczególności dyr. M. Żaka wyszedł nowy kolejowy i autobusowy kieszonkowy rozkład jazdy, ważny od dnia 4 bm., zawierający ważniejsze połączenia Okręgu D. O. K. P. Wrocław, ważniejsze połączenia na inne Okręgi, oraz informator uzdrowisk dolnośląskich. Dobrze opracowany i wydany na ładnym papierze, przy tym tani, (60 zł) — informator jest pożyteczną książeczką dla wszystkich podróżujących.

Wałbrzych (sar). Miejski Referat Aprowizacji podaje do wiadomości, że rejestracja kart odzieżowych na I. kwartał br. kończy się nieodwołalnie w sobotę, 25 bm.

Jelenia Góra (js). Polski Czerwony Krzyż, oddział w Jeleniej Górze rozpoczyna w najbliższych dniach w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Strzeleckiej 31, 6-tygodniowy kurs ratowniczo-sanitarny w celu stworzenia specjalnych drużyn ratowniczych, zwłaszcza w zakładach i fabrykach.

Wykładowcami na kursie będą lekarze. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Po ukończeniu kursu, uczestnicy otrzymują odpowiednie świadectwa.

Jelenia Góra (js). Na terenie miasta i powiatu daje się zauważyć zniżkę cen, zwłaszcza na materiały bawełniane i wełniane, jak również obuwie, buty, kalosze, galanterię skórzaną i tekstylną. Wybitną obniżkę zastosowały w Jeleniej Górze sklepy Powszechnego Domu Towarowego i „Baty".

Dzieci górników z Francji dobrze się uczą

Wałbrzych (sar). W powiecie wałbrzyskim otwarto w tym roku 7 nowych szkół powszechnych. Ilość szkół wzrosła zatem do 44. Podniosła się też ogólna ilość dzieci 4—6 tys. Przybywają w dalszym ciągu dzieci górników-reemigrantów z Francji i Belgii. W Kuźnicach Świdnickich w szkole nr 2 jest ich 95 proc., a w Jedlinie Zdroju 50 proc.

Jak nas informuje Inspektorat Szkolny dzieci garną się z całym zapałem do nauki, do szkoły przywiązują się i czynią znakomite postępy.

Dyżury aptek w Wałbrzychu

Do 24 bm. włącznie — Apteka pod Eskulapem, Sienkiewicza 4, Apteka pod św. Magdaleną, Niepodległości nr 141, Apteka Wysokoleśna, Biały Kamień, Traugutta 147.

Od 25 bm. do 1. listopada — Apteka Piastowska, Biały Kamień, Czerwonej Armii 8, Apteka pod św. Barbarą, Plac Grunwaldzki 1, Apteka pod św. Anną, Stary Zdrój, Czerwonej Armii 33.

„Dorobek Ziem Odzyskanych"

Oryginalna wystawa w muzeum kłodzkim

Kłodzko. (bro) W związku z wystawą ogólnopolską „Dorobek Ziem Odzyskanych", która odbędzie się w maju przyszłego roku we Wrocławiu, Tow. Miłośników Ziemi Kłodzkiej otwiera stałą wystawę w lokalu własnego muzeum, obrazującą wszechstronny dorobek tutejszego regionu.

Wystawa posiadać będzie następujące działy: 1. Dział osadniczy — za pomocą wykresów i diagramów przedstawiony tu będzie rozwój ekonomiczny i proces repolonizacji wśród ludności autochtonicznej oraz w sposób plastyczny przedstawione będą grupy regionalne, które osiedliły się w tut. terenie.

2. Dział przemysłu zapełnią zbiory produkcji towarów i eksponaty, które nadeślą kierownictwa fabryk.

3. Dział kryształów wyodrębniony spośród zbiorów działu przemysłowego ze względu na doniosłą tradycję produkcji kryształów. Złożą się nań kopaliny i ogólny zbiór kryształów.

4. Zdroje — dział ten obrazować będzie osiągnięcia, jakich dokonano w związku z uruchomieniem i wyposażeniem zdrojowisk powiatu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wystawa ta wzbudzi duże zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Kłodzko. (bro) Na stanowisko kierownika Tow. Miłośników Ziemi Kłodzkiej — oddziału Instytutu Śląskiego w Kłodzku, delegowany został dr Ladenbager, który będzie jednocześnie łącznikiem między tut. oddziałem a Centralą Instytutu we Wrocławiu.

Przywiezione z Nowej Rudy minerały zostaną naukowo posegregowane przez tut. badacza, p. Warfałomskiego. W związku z tym projektuje się skompletowanie zbioru petrograficznego Ziemi Kłodzkiej.

Nowe przedszkole

Wałbrzych (sar). W listopadzie nastąpi otwarcie nowego przedszkola w Wałbrzychu - Podgórzu, które ma zająć się przede wszystkim dziećmi licznie zamieszkałych tam pracowników P. K. P. Przewidywana ilość dzieci wynosi 120. Konieczny remont przeprowadza w tej chwili Zarząd Miejski, a dalszą opiekę nad przedszkolem sprawować będzie Liga Kobiet.

Walka z chorobami społecznymi

Kłodzko. (bro) Dla walki z chorobami wenerycznymi na terenie powiatu, PRN powołała do życia komisję lekarską, w skład której weszło 7 lekarzy.

Prace komisji polegają na przeprowadzaniu badań krwi metodą Wassermana. Badania te, mające charakter profilaktyczny, przeprowadza się je obecnie w dużych skupiskach ludzkich, a więc przede wszystkim w zakładach pracy na terenie powiatu, dokąd udały się ekipy komisji.

Powiat kłodzki został w związku z tym podzielony na 7 rejonów, z których każdy znajduje się pod opieką jednego lekarza z komisji. Nad rejestracją wypadków czuwać będą niezależnie od komisji lekarze rejonowi. Po uzyskaniu analizy, komisja przystąpi do leczenia zarejestrowanych wypadków. Komisja powzięła uchwałę, że w wypadku świadomego zarażenia, chory odpowiadać będzie sądownie.

KOCIOŁ LANKASZYRSKI

(PAP) 4378

111 m² — powierzchni ogrzewalnej, leżący, 12 atm. ciśnienia — sprzeda:
D/H J. PUJDAK i SKA, Łódź, Piotrkowska 83

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem następujących maszyn biurowych, skradzionych w naszym biurze w nocy z 11 na 12 października 1947 r.:
1) **maszyny do pisania „TORPEDO"** z szeroką karetką wymienną. Nr 290346,
2) **maszyny do liczenia „ASTRA"** Nr. T. 579700, ręczno-elektrycznej,
3) **maszyny do liczenia „MERCEDES-EUKLID".** Nr. 42994. elektrycznej,
4) **maszyny do liczenia „RHEINMETALL" Nr 49059,** ręcznej.
5) **maszyny do liczenia „CONTINENTAL",** Nr. P. 57251, elektrycznej 110 V,
6) **maszyny do liczenia „NOVA-BRUNSVIG",** Nr. 120407, mod. II, ręcznej,
7) **maszyny do liczenia „FELIX",** Nr. P. 13004, ręcznej, rosyjskiej,
8) **maszyny do liczenia „MARCHANT",** ręcznej.

Informacje, dotyczące powyższych maszyn, prosimy kierować do najbliższej placówki M. O. lub U. B. **Pomoc w odnalezieniu maszyn zostanie wynagrodzona.**

Rolnicza Centrala Mięsna, Oddział we Wrocławiu, ul. Kuźnicza Nr. 21
4390

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmie do Głównych Warsztatów
tokarzy
frezerów
spawaczy
kowali
nawijaczy
mechaników
samochodowych

Zgłaszać się: Bytom, ul. Łużycka — kopalnia Centrum. (PAP) 4340

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NAWOZÓW SZTUCZN. GLIWICE, UL. GÓRNE WAŁY 28

przyjmie zaraz:
inżynierów – chemików
inżynierów – mechaników
inżynierów – konstruktorów mechanicznych
techników – chemików
dwóch inspektorów finansowych
dwóch księgowych bilansistów

Od kandydatów na inspektorów i księgowych wymagana jest dokładna teoretyczna i praktyczna znajomość nowoczesnej księgowości przemysłowej.

Osobiste i pisemne zgłoszenia z dołączeniem życiorysu. (PAP) 4360

ZARZĄD MIEJSKI W LĄDKU-ZDROJU ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę pieca gazowniczego 6-retort, poziomego wraz z generatorem wbudowanym. Ładowność retorty 150 kg węgla. Warunek: oferent dostarcza wszelkie materiały ogniotrwałe szamotowe i dynasowe, oraz brakujące dwie kompletne rury żeliwne wzolotowe ⌀ wewn. 150 mm.

Bliższych informacji udziela Zarząd Miejski w Lądku, pokój Nr 14.

Termin składania ofert do dnia 5. 11. br. godz. 12 w kopertach zalakowanych z napisem „Budowa pieca gazowniczego". W dniu tym o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski w Lądku-Zdroju zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu oraz zmniejszenie lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia odszkodowania. 4331

ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE GLIWICE, UL. BARLICKIEGO 2

zakupią (PAP) 4362

3 kotły płomienicowe

o pow. ogrzew. 90 — 120 m² każdy, o ciśnieniu 4 — 6 ata.

Oferty z podaniem charakterystyki kotłów i stanu, w jakim one się znajdują, należy kierować pod wyżej podanym adresem.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO Łódź, ul. Gdańska 39

ogłasza

przetarg nieograniczony

na zakup 3 baraków drewnianych o powierzchni zabudowania 200 m² każdy.

Podkładki ofertowe można otrzymać za opłatą w biurze Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego Oddział w Katowicach, ul. 3 Maja 30, w godzinach urzędowych Tam też należy się zwracać o wszelkie informacje dotyczące zakupu. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 27 października 1947 roku do godz. 10 rano.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi o godz. 10,30 w tym samym dniu.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach Oddział C. Zb P. P.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty oferowanej jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

4364 **Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego**

WALCOWNIA „RENARD" w SOSNOWCU, ul. Niwecka nr 1, przyjmie zaraz:
1-go technika budowlanego
1-go mechanika
na stanowiska samodzielnych konstruktorów do Biura Technicznego. — Podania z życiorysem należy kierować do Biura Personalnego. (PAP) 4381

Zatwierdzona przez Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego R. P.

HURTOWNIA TEKSTYLNA

Zygmunt Kapusta BIELSKO, Żymierskiego 5, telef. 1363

poleca bogaty wybór czysto 100% wełnianych materiałów Bielskich w najnowszych deseniach. — Ceny niskie ściśle kalkulowane według przepisów Związku. 4367

WALCOWNIA „RENARD" w SOSNOWCU

ogłasza

przetarg

na roboty murarskie przy budowie nowego pieca grzewczego o wymiarach 16,5×3,1×2,2 m

Podkładki ofertowe otrzymać można w Wydziale Inwestycyjnym Walcowni „Renard".

Termin składania ofert do dnia 31 października br. godz. 10 rano

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

(PAP) 4349

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestracji wojskowej wystawione w miesiącu czerwcu 1945 r. przez RKU Cieszyn na nazwisko Zygmund Zagórski, które zostało zgubione dnia 29. 9. 1945 r. 6433d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację członkowską nr 335 Spółdzielni Spożywców Pracown. Przem. Chemicznego w Gliwicach. Jerzy Żuwal, Gliwice, Łabędzka 5. 6325g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, metrykę ślubu, kartę rejestracyjną RKU. Kura Franciszek, Pewel. Ślemeńska pow. Żywiec. 6331g

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę z brzmieniem: „Zakład Elektromechaniczny, Gliwice, Dworcowa 18, Łukajewicz Wilhelm, tel. 36-77. 6335g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obywat. polsk. na nazwisko Malkiewicz Rozalia, Karb. Tarnogórska nr 113. 6343g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obywat. polsk. na nazwisko Sottor Maria, Miechowice, ul. Stolarzowicka 8. 6346g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: deklarację wierności, świadectwa gimnazjalne. książeczkę Ubezpieczalni Społecznej i inne na nazwisko Domagalska Gertruda, Ligota, ul. Związkowa 10. 6366g

UNIEWAŻNIAM skradziony odcinek z RKU, wydany w Krakowie. Cyrek Henryk. 6374g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rozpoznawczą, bilet okresowy Łabędy — Gliwice, legitymację ZZK., zlecenie na pobranie okularów. Jaromij Franciszek. 6375g

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo i inne dokumenty osobiste. Franciszek Sander. 6376g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę poborową, wystawioną przez RKU. Miechów na nazwisko Perek Józef. 6377g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty Komorowski Michał, Bielsko, Konopnickiej 14. 6435d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty nr 469/45 metrykę urodz. oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU. Jarosław na nazwisko Medowicz Eugeniusz, Nysa Słowiańska 31. 6427d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PKP. na nazwisko Sotopietra Jan, Tarnowskie Góry. 6438d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację P. P. R., legitymację ORM., akt ślubu cywilnego na nazwisko Kosmęda Marian, Gołtynów, pow. Grodków. 6490d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację na zniżkę kolejową nr 147/47, wydaną przez Wydział Powiatowy w Chrzanowie na nazwisko Matysik Maria, Libiąż Wielki nr 194. 6491d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Heinze Gertruda. Dzierzysławice, powiat Prudnik. 6492d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaśw. obywatelstwa polsk. Zając Marta, Ligota, pow. Prudnik. 6493d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Boczek Emilia zameszk. Tworków pow. Racibórz. 6488d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obywat. polsk. na nazwisko Szyndzielosz Berta zam. Tusze pow. Racibórz. 6489d

UNIEWAŻNIAM skradzione dwa zaświadcz. obyw. polsk. na nazwisko Klara i Maria Wieczorek zamieszk. Racibórz, ul. Mariańska 89. 6490d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polsk. na nazwisko Cyranka Elżbieta Baborów, Krzyżowa 5. 6466d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec, odcinek zameldow., kartę rozpoznawcz na nazwisko Trefon Stanisław, Biały Kamień. 6468d

UNIEWAŻNIAM skradzione zielone zaświadcz. Nr 08164 oraz wszelkie dokumenty aprowizacyjne na nazwisko Süssman Gustaw zamieszk. Wałbrzych, Świdnicka 66. 6469d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie Nr 17473 Biały Kamień na nazwisko Kugler Elżbieta Solice Zdrój. 6471d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie Nr 08737 wydane przez dyrekcję kop. „Mieszko" na nazwisko Just Ida, zam. Nowy Gaj. 6472d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie Nr. 087279 wydane przez dyrekcję kop. „Mieszko" na nazwisko Mohr Urszula zam. Wałbrzych, Świdnicka 60. 6473d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, dowód polskości, kartę ewakuacyjną oraz kartę roverowa. Werle Wiktor, Macierzowice, pow. Prudnik. 6494d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia nr 3145 wydany dnia 15. 4. 1947 Jadowski Stanisław, Głogówek, Rynek 5. 6495d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie nr 10918 wydane przez dyrekcję kop. Bolesław Chrobry na nazwisko Seliger Henryk, Wałbrzych. 6476d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie nr 13050 wydane przez dyrekcję kopalni „Julia" Biały Kamień na nazwisko Jadwiga Walter. 6478d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie wydane przez dyrekcję kop. „Julia" Biały Kamień na nazwisko Ingeborg Busse. 6479d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Tarnów na nazwisko Bator Stefan, Godula Stara, pow. Katowice. 6320g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 10105. Haiduk Elfryda. 6473g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polsk. i legitymację na nazwisko Reszka Klara Piotrowice-Wielkie. 6487d

UPOWAŻNIAM Bielickiego Stefana zam. Bytom, Batorego 10, do przeprowadzenia likwidacji zobowiązań finansowych zaciągniętych przezemnie jako przedstawiciela Tow. „Bacutil" w Bytomiu, Chrzanowskiego 12. Termin zgłoszenia ewent. roszczeń upływa w dniu trzydziestym od ukazania się trzeciego z kolei ogłoszenia. Kazimierz Dudkiewicz. 6438d

BLACHĘ

żelazną w arkuszach i obrzynkach grub. 0,2 — 1,5 mm w każdej ilości — zakupi
„Tytan", Poznań 10, tel. 24-97. 4369

Kupimy 200 zestawów osiowych

do wózków typu tartacznego lub 100 wózków tartacznych. — „ARKA", Gdynia, Port Ryback. 4317

MĘSKIE GIMNAZJUM ROLNICZO - OGRODNICZE w MIECZYSŁAWOWIE

poszukuje
nauczyciela ogrodnictwa i kierownika ogrodu szkolnego.

Wymagane wyszktałcenie średnie, lub wyższe i praktyka ogrodnicza.

Posada państwowa. Wynagrodzenie — zależnie od kwalifikacji — jak nauczyciele szkół zawodowych plus mieszkanie, opał światło, deputat wartości 80 tysięcy zł. i 5 % od sprzedaży z ogrodu.

Podania z odpisami świadectw kierować: **Męskie Gimnazjum Rolniczo-Ogrodnicze w Mieczysławowie p-ta i powiat Kutno.** 4375

RADIOTECHNIK

Naprawa wszelkie aparaty. Poleca: lampy radiowe wszelkich typów, elektrolity, opory, kondensatory padingowe. **Katowice, Mikołowska 17,** telef. nr 335-82. 4318

Boraks 4370

sodę amonjakalną, saletrę potasową, kwas solny — zakup w każdej ilości **„Tytan" Poznań 10,** tel. 24-97.

Drewniaki

Wolne posady

DWIE rutynowane maszynistki przyjmą natychmiast Zakłady Elektrotechniczne „Elektryczność" Ząbkowice k/Będzina. 6314g

SAMODZIELNEGO buchaltera i bilansisty, znającego księgowość przemysłową wg jednolitego planu kont, poszukuje prywatne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia osobiste Zabrze, ul. Wolności 291, m. 4. 6457d

POSZUKUJE zdolnego pracownika do wyrobu porcelanek nagrobkowych. — Reflektuję na siłę pierwszorzędną — uposażenie według umowy. Foto Ryliski Kielce, Sienkiewicza 19. 6453d

GOSPODYNI do prowadzenia domu zaraz potrzebna, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Gliwice, Dolnych Wałów 17 sklep. 6319g

DWIE panie dobrze prezentujące się znajdą zajęcie przy bufecie. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego w Gliwicach, pod „120". 6337g

KUCHARKA kwalifikowana do dużego domu potrzebna. Zgłoszenia Katowice, Plac Wolności 11, m. 5 6321g

GOSPOSIA do dwojga osób tylko do kuchni potrzebna, Katowice, Astrów 8 m. 3. 6355g

PAŃSTWOWA Szkoła Górnicza i Hutnicza w Dąbrowie Górniczej ul. Legionów 23 poszukuje inżyniera-mechanika na stanowisko nauczyciela i kierownika gimnazjum i liceum mechanicznego. Uposażenie i dodatek zawodowy wg norm Ministerstwa Oświaty. Mieszkanie 3 pokojowe z wygodami obok szkoły. 6359g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje konieczne. Katowice, Kościelna 7 m. 6. 6360g

SAMODZIELNA gosposia z dobrym gotowaniem, uczciwa, potrzebna do dobrego domu. Świadectwa pożądane. Katowice, Słowackiego 20, sklep. 6364g

Posad poszukują

RACHMISTRZ kalkulator z długoletnią praktyką biurową, poszukuje pracy biurowej. Oferty „Dziennik Zachodni", Katowice pod „6625". 6270g

ROLNIK z ukończoną szkołą rolniczą z dwuletnią praktyką w majątku rolnym poszukuje posady. Zgłoszenia do „Dziennika Zachodniego", Wałbrzych, pod „Rolnik". 6477d

MŁODY mężczyzna poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Czytelnik, Katowice, „5667". 6324g

RUTYNOWANA kasjerka (wykształcenie średnie) ze znajomością księgowości i maszynopisma poszukuje zaraz posady. Oferty „Czytelnik" Katowice, „5706" 6371g

BUCHALTER — bilansista przyjmie prace godzinowo. Oferty do „Czytelnika" Katowice pod „342-09. 6329g

MŁODY, energiczny wszechstronnie uzdolniony handlowiec przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm na woj. śląsko-dąbrowskie. Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice, „Kupiec". 6351g

Kupna

KUPUJEMY przyrządy pomiarowe, aparaty elektryczne, druty, materiały izolacyjne. Wykonujemy naprawy przebudowy przyrządów, aparatów elektrycznych. Strojenie, naprawy radioodbiorników — „Elektrotechnos" — Katowice, Mikołowska 9. 6246d

MASZYNĘ do liczenia i pisania, kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 6393d

MASZYNĘ do kopiowania rysunków systemu „Metem 6" lub podobną kupię. Budowle Przemysłowe, telefon 363-67. 6024g

PASY, filc biały, flanelę białą, siatki, gazę młyńską, kupię. Bytom, Moniuszki 15, tel. 49-93. 5641g

ZBIORY ZNACZKÓW kupuje Dolnośląska Centrala Filatelistyczna. Wałbrzych Żymierskiego 44. 6375d

WÓZ Pogrzebowy oszklony kupię. Remont i naprawę przeprowadzę sam. Oferty kierować pod „Wóz" Czytelnik, Cieszyn, Armii Czerwonej 40. 6401d

OPEL-BLITZ ciężarówkę w dobrym stanie i motor takiż do remontu zaraz kupię. Bytom, Matejki 2 m. 4. 6341g

TOKARKĘ drzewną szablonówkę natychmiast kupimy. „Orbis" Katowice, Dworcowa 7, Kowalczyk. 6342g

LODÓWKĘ domową elektryczną lub gazową kupię. Zgłoszenia telef. 325-98. 6359g

PIECYK przenośny do biura kupię. Katowicka Sp. Budowlana, Katowice, Słowackiego 10 m. 5. Tel. 330-37 6356g

MOTOR do samochodu „Mercedes" typ 200 6-cio cylindrowy nowy natychmiast zakupimy. Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice, pod „Mercedes 200". 6358g

ZAKUPIMY natychmiast 1 skrzynię biegów do samoch. ciężarowego 3 ton, N. A. G. wzgl. Büssing. Oferty: Katowice, Francuska 4, Tel. 360-06. 6482d

EPIDIASKOP kupi: D/H. J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 6496d

Sprzedaże

TŁOKI SAMOCHODOWE gwarantow. jakość — „Automotor" Gliwice, Jagiellońska 26, tel. 51-79. 6161d

SPORT WSZYSTKO: — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 (PAP) 6043d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Prusków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. 6343g

FORTEPIAN STEINWEY, koncertowy, jak nowy, — sprzeda Poznański Skład Pianin, Poznań, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. 6368d

PRACOWNIA teczek, torebek, portfeli, Ryszard Gajda Łódź, Piotrkowska 36. 6204d

WYTWÓRNIA BIELIZNY Roman Jaźwiński poleca: konfekcję damską jedwabną i ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a—9, tel. 140-18. 6363d

PLOMBOWNICE, plomby, kłódki, dostarczą „Biały Metal", Łódź, Kilińskiego 29, tel. 155-04. 5191d

KUCHNIA gazowo-węglowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Katowice, Mariacka 35 m. 7. 6323g

WYŻEŁ czystej rasy 3 miesięczny do sprzedania, tel. 340-35. 6325g

SAMOCHÓD 6 tonowy Saurer do sprzedania. Katowice II. Wolności 43 m. 21. 6328g

KANAPA, dwa fotele skórzane do sprzedania. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „5674". 6330g

PRZEDSIĘBIORSTWO Monopolowe koncesja dłuższy czas. Objęcie towaru 600.000. Informacje: Jaśkiewicz, Częstostowa, Garibaldiego 4, I piętro. 6332g

MASZYNA do pisania średni wałek marki „Torpedo" nowa sprzedam. M. Sobotowa, Ochojec, Pierackiego 77. 6333g

MOTOR „Ford V 8" do sprzedania. Oferty: „Czytelnik" Gliwice, pod „Motor". 6336g

SYPIALNIĘ piękną sprzedam. Gliwice, Styczyńskiego 22/4, tel. 47-40. 6338g

ODSTĄPIĘ prawo do korzystania z nowych zamków patentowych. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod **„Zamki".** 6311g

FUTRO piżmaki kołnierz wydra na średniego mężczyznę prawie nowe. Palto zimowe w dobrym stanie na niskiego sprzedam. Zgłoszenia: Jagiellońska 36/4 od 17 — 19. 6354g

PLAC budowlany 2.000 m² z drzewostanem. Bukowno k/Olkusza sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice „5406". 6362g

JADALNIĘ, sypialnię sprzedam okazyjnie. Katowice, Kopernika 14/17 tel. 362-15. 6367g

D. K. W. silnik samochodowy 600 ccm sprzedam. Wiadomość Katowice tel. 304-85 6368g

LEKARSKĄ bibliotekę sprzedam. Handlarze wykluczeni. Tel. 302-91 godz. 9 — 10,30. 6197d

MEBLE: pokoje kombinowane, sypialnie, jadalnie, kuchnie, fotele, materace, tapczany. Katowice, Młyńska 2 tel. 334-70. 6483d

FOTOPLASTIKON w Częstochowie dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. Informacje: „Komis", Częstochowa, Aleja 8. 6484d

TKANIN wytwórnię mechaniczną czynną sprzedam. Warszawa (Wola) Syreny 5 Nowicki. 6486d

Mieszkania

ZAMIENIĘ duży pokój w Szopienicach na pokój lub pokój z kuchnią Katowicę lub Załęże. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „5671". 6327g

ZAMIENIĘ 4 małe komfortowe pokoje na 2 Katowice lub okolica. Oferty Czytelnik Katowice, pod „4441". 6363g

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe trzy i pół pokoi w Gliwicach na podobne w Katowicach. Wiadomość: Gliwice, Czytelnik „18512". 6378g

Pokoje

POKOJU umeblowanego poszukuje samotny kupiec. Oferty „Czytelnik" Gliwice, pod „Kupiec". 6334g

SKROMNA panienka poszukuje pokoju umeblowanego w Katowicach. Dobrze zapłacę. Oferty „Czytelnik" Katowice, „5682". 6348g

POKOJU umebl. z osobnym wejściem lub przy starszej samotnej pani poszukuje zaraz kobieta na poważnym stanowisku. Oferty „Czytelnik" Katowice, „5688". 6353g

POKÓJ w Katowicach z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni wynajmę w zamian za pokój w Krakowie. Wiadomość: te. 314-30. 6357g

DWA pokoje (parter lub I p). potrzebne na biuro. Zgłoszenia: Gliwice, Zwycięstwa 24-4. 6372g

Lokale handlowe

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię czapek w Krakowie lub w Wrocławiu. Oferty proszę kierować na adres: Zabrze, Wolności 252 (pracownia czapek). 6480d

LOKALU sklepowego lub na cukiernię poszukuję w Gliwicach, tel. 47-40. 6339g

LOKALU biurowego w centrum Gliwic poszukuję. Zgłoszenia tel. 47-40. 6340g

SKŁAD nadający się na cukiernię, kawiarnię zaraz poszukiwany. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „5681". 6347g

PIEKARNIA i cukiernia w centrum Bytomia do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu z powodu choroby. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod **„Centrum".** 6345g

SKLEP papierniczy w ruchliwym punkcie odstąpię z powodu choroby. Oferty Czytelnik Katowice „5634". 6349g

KWALIFIKOWANA chemiczarka poszukuje lokalu na pralnię chemiczną, ewentualnie spółka. Wiadomość: Radomsko, ul. Reymonta 33 **Pralnia chemiczna.** 6489d

Gotówka

MISTRZ cukierniczy, poszukuje wspólnika z kapitałem do kupna dobrze prosperującej cukierni w Katowicach. Oferty: Będzin, ul. Okrzei 42, m. 9. 6280g

POSIADAM kartę rzemieślniczą na wyrób drewniaków i pantofli oraz maszynę cholewkarską. Czekam na propozycje. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „5687". 6352g

Lekarskie

GABINET kosmetyczny Barbary Przystalskiej, Katowice, Stawowa 20/4 lub Młyńska 12 wykonuje zabiegi w zakresie kosmetyki leczniczej, masażu i maquillage, od 10—17. 6169d

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje. Katowice. Dyrekcyjna nr. 4 6095d

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową jednolity plan kont wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Krakowska 8/2. 6322g

KROJU damskiego, dziecięcego oraz bielizny wyucza Sojkowa, Katowice, Teatralna 10. 6361g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza: Katowice, Gliwicka 1, m. 1. 6365g

NOWY KURS tańców rozpoczyna się dn. 24 październik. Zapisy przyjmuje codziennie Sosnowiec, Głowackiego 9 (róg Targowej) K. Wrzeszcz. 6339g

Poszukiwania

TRYLSKI Zygmunt, Prudnik, Matejki 17, poszukuje siostr Pazdan Ireny z Zimnej Wody oraz Korban Katarzyny z Nowej Jagielnicy. 6495d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polsk. i legitymację na nazwisko Reszka Klara Piotrowice-Wielkie. 6487d

Różne

W NIEDZIELĘ 26 października o godz. 10 pierwszy termin 11 drugi, w lokalu Banku Rzemieślniczego, Sosnowiec. Żymierskiego 14 odbędzie się zebranie członków Spoldzielczego Banku Pogoń, sprawa połączenia się z Bankiem Rzemieślniczym. Zarząd 6370g

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: do 100 mm — zł 80, od 101—200 mm — zł 90, powyżej 200 mm — zł 110. **Nekrologi w tekście** (cena ogłoszeń tekstowych). **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (dział zwyczajny) do 100 mm — zł 55, od 101—200 mm — zł 65, powyżej 200 mm — zł 80. **Nekrologi za tekstem:** (dział zwyczajny) do 50 mm — zł 50, od 51—100 mm — zł 60, od 101—150 mm — zł 80, powyżej 150 mm — zł 100. **OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwanie rodzin za słowo — zł 20, zguby za słowo — zł 20, poszukiwanie pracy za słowo — zł 10, handlowe za słowo — zł 25. (Pierwsze słowo tłusty druk — zasadniczo podwójnie). Ogłoszenia drobne: minimum 10 słów, maximum 40 słów **Warunki przyjmowania ogłoszeń: Do ogłoszeń drukowanych w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca** w tekście pobiera się dodatek 100%, wśród drobnych w wysokości do 50 mm i szp. + 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek w wysokości 100%. **Wszelkie należności za ogłoszenia należy wpłacać na k-to PKO Katowice Nr III 1830 wzgl. przekazem poczt. (Przy wpłatach prosimy podawać cel wpłaty).**

Produkujemy własne zioła

Jelenia Góra (js). Uprawa ziół **leczniczych** rozpoczęta w pow. **jeleniogórskim** nabiera już zna**czenia dla całego** województwa **wrocławskiego.** W związku z tym **Polski Związek** Zielarski upoważ**nił prof. inż.** Stefana Górkę do **zorganizowania** oddziału Pol**skiego Związku** Zielarskiego na **województwo** dolnośląskie z sie**dzibą w Jeleniej** Górze przy ul. **Norwida 17.**

Komitet organizacyjny zwołuje na dzień 25 bm. walne zebranie założycielskie, które odbędzie się **w sali** konferencyjnej Starostwa Powiatowego. Na zebranie zapro**szone** zostały władze wojewódz**kie,** naukowe, pedagogiczne, świat lekarski, aptekarski, plantatorów zielarzy oraz zainteresowany prze mysł.

Ze względu na ogromnie ważne obecnie zagadnienie własnej hodowli ziół leczniczych dla zaspokojenia rynku krajowego, a co za tym idzie wstrzymanie odpływu dewiz przez import ziół, rozwój akcji zielarskiej oraz planowa w niej gospodarka państwowa, leżą nie tylko w interesie Państwa, lecz również w interesie drobnych i większych producentów-plantatorów.

Przed otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych

Wrocław (PAP). Od pięciu tygodni trwają we Wrocławiu intensywne prace przygotowawcze, związane z Wystawą Ziem Odzyskanych. Prace te w pierwszym rzędzie obejmują remont i odbudowę obiektów wystawowych oraz odgruzowanie i oczyszczenie miasta. Przyznano na ten cel kredyty w wysokości stu trzynastu milionów zł.

Równocześnie z odbudową obiektów wystawowych zorganizowano we Wrocławiu szereg pomocniczych sekcji społecznych. Powstała specjalna sekcja kwaterunkowa, która zajmie się przygotowaniem kwater, domów noclegowych, hoteli itp.

Nowozorganizowana sekcja turystyczno-komunikacyjną odbyła szereg konferencji z Wrocławską Dyrekcją Kolejową w sprawie uruchomienia specjalnych pociągów turystycznych dla zwiedzenia Dolnego Śląska. Powstała tak że sekcja imprezowo-widowiskowa oraz artystyczno-dekoracyjna. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu będzie największą tego rodzaju imprezą w Polsce i potrwa około stu dni.

Zjedn. Przem. Skórzanego w likwidacji

Wałbrzych (sar). W ramach akcji ogólno - państwowej tworzenia przedsiębiorstw branżowych, Min. Przem. zarządziło likwidację Zjedn. Przem. Skórzanego w Wałbrzychu. Poszczególne zakłady przejmują przedsiębiorstwa branżowe, garbarskie, obuwiane, białoskórnicze, wyrobów skórzanych i galanterię. Likwidacja potrwa do I. kwartału 1948 r., a pracownicy będą stopniowo przyjmowani do przedsiębiorstw branżowych.

Na siedzibę nowych przedsiębiorstw desygnowano: Świdnicę dla białoskórnictwa, Brzeg dla garbarń, Otmęt dla fabryk obuwia i Łódź dla wyrobów skórzanych i galanteryjnych. Wałbrzyskie Zjednoczenie miało w swoim zarządzie 9 garbarń rozrzuconych na terenie Dolnego Śląska, 3 fabryki obuwia i 1 fabrykę walizek. Plan produkcji zjednoczenia wykonano w miesiącu wrześniu w 102 proc.

Rejestracja autochtonów

Kłodzko. (bro) Polski Związek Zachodni (ul. Wita Stwosza 2, tel. 26-53 — sekretariat czynny od godziny 10 — 13), ogłasza niniejszym rejestrację ludności autochtonicznej z miasta i powiatu. W najbliższym czasie powstaną kursy języka polskiego dla autochtonów, w ramach akcji repolonizacyjnej.

Dwa rekiny i jedna torpeda

uwikłały się w sieci rybaków

WARSZAWA. (SAP). Z dniem 20 bm. uległa poważnej, bo 50%-wej obniżce cena sieci i przędzy rybackiej, co będzie ogromną ulgą dla polskich rybaków, których sytuacja finansowa jest dość ciężka. Według zestawienia Związku Rybaków Morskich, rybacy gdyńscy są zadłużeni w Banku Rybaków Morskich, w Urzędzie Skarbowym i prywatnie — to co udało się stwierdzić — na sumę ogólną zł 37.100.000.

Ostatnio połowy dorsza uległy pewnemu pogorszeniu w związku z silnymi wiatrami, uniemożliwiającymi rybakom wyjazd na morze. W ciągu dekady od 26 września do 5 bm. złowiono zaledwie 286 ton dorsza.

Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki dalekomorskich połowów śledzi. Do portów wróciły ostatnio 4 statki „Dalmoru", a powrót innych jest zapowiedziany. Doroczny połów śledzi przeniósł się na Duggerbank. Rezultaty na ogół są dobre.

Zaczyna się również zimowy połów łososia. Wielką pomocą w tej pracy będą dla polskich rybaków transporty haczyków z Norwegii i pławnice wykonane z jugosłowiańskiego surowca. Do Władysławowa przybywają już kutry duńskie dla zimowych połowów łososia taklami. Dotąd przybyło około 20 kutrów. Połowy na razie niewielkie. Dziennie jeden kuter łowi do 5 sztuk łososia.

W ubiegłym tygodniu trawler „Saturnia" złowił w okolicy Doggerbank dwa rekiny, wagi ok. 140 kilogramów każdy. Zapędziły się one w pogoni za śledziami. U wejścia Wisły schwytano niedawno olbrzymiego jesiotra, dług. 144 cm, wagi 17 kg. Jesiotra przesłano do Morskiego Laboratorium Rybackiego dla celów naukowo-badawczych.

Ale i innego rodzaju „ryby" trafiają się w sieci rybackie. 9 bm. trawler „Gdy 3" złowił torpedę, którą przyholował z wielkimi ostrożnościami do portu i oddał do dyspozycji władz marynarki wojennej w Oksywiu.

Przy tej pełnej emocji okazji dzielna załoga „Gdy 3" straciła dzień połowu, zużyła nieco nerwów i zniszczyła sieć, wartości ca 50.000 zł. Jest to tylko jeden z całego szeregu wypadków podobnych, które podkreślają moment ryzyka w rybołóstwie morskim.

W miesiącu wrześniu br. Zjednoczone Przetwórnie Rybne w Gdyni wyprodukowały 70.029 konserw puszkowych, wartości 84.225.000 zł. oraz 58.124. kg. śledzi solonych, wartości 9.681.000 zł. Łączna wartość produkcji Zjednoczonych Przetwórni Rybnych wynosi — 44.106.000,— zł.

Notatnik dobrej gospodyni

Sałata z kapusty na czerwono

Stary ten, wypróbowany przepis, polecany przez słynną mistrzynię kulinarną, Ćwierciakiewiczową, znajdzie doskonałe zastosowanie nietylko w większych gospodarstwach, ale w pierwszym rzędzie w stołówkach, internatach itp. zbiorowych kuchniach.

Piękną, białą kapustę, same ścisłe główki, poszatkować cienko. Osobno obrać na dwie kopy kapusty pół ćwierci ćwikłowych buraków i pokrajać je w cienkie plasterki. W beczułkę dębową wsypać grubą warstwę kapusty soląc ją lekko i upychając tylko rękoma, na to dać cienką warstwę buraków, potem znów kapustę, na nią buraki itd. Gdy beczka zapełni się do jednej czwartej wysokości, zalać mieszankę wrzątkiem, tak, by ledwie pokrył ostatnią, górną warstwę kapusty i układać dalej kolejne warstwy. Po wypełnieniu beczki przykryć ją kawałkiem płótna, założyć denkiem i kamieniem i zostawić na 8 — 10 dni w spokoju, w ciepłym miejscu, przebijając od czasu do czasu kijem, dla wydostania się goryczy. Gdy zacznie fermentować, zrzucić z wierzchu trochę oslizłej kapusty, wynieść do piwnicy, postępując w ciągu zimy jak z kiszoną kapustą. Doskonała na wszelkie surówkowe sałaty.

Mistrz ZSRR w siatkówce

przybył do Warszawy

Warszawa. W poniedziałek w godzinach południowych samolotem z Moskwy przyleciał zespół moskiewskiego „Dynamo", trzykrotnego mistrza ZSRR w siatkówce.

Sportowców radzieckich przywitali na lotnisku przedstawiciele ambasady radzieckiej, Państwowego Urzędu WF i PW oraz prasy. Ekipa siatkarzy radzieckich liczy 10 osób i składa się z 8 graczy, kierownika drużyny prof. Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej im. Stalina Pietuchowa oraz sędziego Berlanda.

Nazwiska graczy są następujące: Siagin (kapitan i trener zespołu), Jakuszew, Fiodorow, Rewa, Akopow, Wasilczykow, Siljijanow i Kitajew.

Goście zamieszkali w Hotelu Sejmowym. Program spotkań, które doskonali zawodnicy radzieccy rozegrają kilka w Polsce — zostanie ustalony w tych dniach. Przylot siatkarzy ZSRR nastąpił dużo wcześniej, niż tego oczekiwano w Warszawie.

SPORTI

Dalsze szczegóły konkursu sportowego

Warunki są łatwe — trzeba tylko zgadnąć

Katowice. Konkurs sportowy p. n. **„Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej"** wymaga po ogłoszeniu jego warunków, omówienia jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie obliczania punktów, co na pewno nie jest znane wszystkim Czytelnikom, chcącym wziąć udział w konkursie. Stali bywalcy boisk wyjaśnień tych na pewno nie potrzebują, jest jednak również znaczna część Czytelników, która, aczkolwiek interesuje się sportem, nie jest zaznajomiona w technice obliczania punktów i układania tabel.

Chcąc ustalić tabelkę rozgrywek o mistrzostwo Polski, należy przede wszystkim dać każdej drużynie odpowiednią liczbę punktów. Za wygrany mecz daje się drużynie 2 punkty, natomiast w razie wyniku remisowego każda drużyna zyskuje po jednym punkcie. Przegrywająca drużyna nie otrzymuje oczywiście żadnego punktu. Po „obliczeniu" wszystkich wyników wpisuje się do kuponu konkursowego drużyny w tej kolejności, w jakiej zyskały punkty. A więc dla orientacji podajemy, jak taka kolejność powinna wyglądać.

1. Warta Poznań	8 pkt.
2. Wisła Kraków	4 pkt.
3. AKS Chorzów	0 pkt.

Wszystkich punktów, które są do zdobycia przez trzy drużyny jest 12. Punkty te muszą zostać podzielone między drużyny. Obliczenie ich może nastręczyć Czytelnikom wiele kłopotu. Może bowiem okazać się, że każda z drużyn zdobędzie po 4 punkty, co jest rzeczą zupełnie możliwą. Wówczas o miejscach decydował będzie w oficjalnych tabelach stosunek bramek. Z uwagi na to, że w naszym konkursie podawanie wyniku bramkowego nie obowiązuje, za podstawę brać będziemy tę kolejność, jaką nam podadzą Czytelnicy. Z całą pewnością niejeden z Czytelników będzie się orientował, że drużyny mogą zdobyć równą ilość punktów, dlatego też, ustalając kolejność miejsc, będzie brał pod uwagę stosunki bramkowe, jakie poszczególne drużyny mogą uzyskiwać.

Przy rozwiązywaniu naszego konkursu Czytelnicy będą posiadali zadanie nieco ułatwione. Zdecydowaliśmy się końcowy termin nadsyłania odpowiedzi ustalić na dzień 15 listopada, co umożliwi uczestnikom naszego konkursu ułatwić sobie pracę z ustaleniem punktów, gdyż do tego czasu będą im znane wyniki pierwszej rundy finałowej (3 spotkania). Pozwoli to też na dokładne zorientowanie się w formie drużyn i odpowiednie wytypowanie sobie zwycięstw czy remisów.

Wyjaśniamy ponadto, że podobnie jak i w poprzednich konkursach, jeden Czytelnik może nadesłać kilka odpowiedzi. Każda musi znajdować się jednak w oddzielnej kopercie i zawierać przepisowo 3 kupony.

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

1. ..... (nazwa klubu) zdobędzie ..... pkt.
2. ..... „ ..... „
3. ..... „ ..... „

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

Tym razem w Karpaczu

Narciarskie mistrzostwa Polski

Karpacz. (js) W ub. niedzielę odbyła się w Karpaczu konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego, na którą złożyły się obrady poszczególnych komisji, a mianowicie: komunikacyjnej, wyszkoleniowej, sportowej i turystycznej. Na konferencji tej byli obecni delegaci związków sportowych, stowarzyszeń i związków młodzieżowych.

Dla spopularyzowania sportów zimowych i turystyki Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego postanowił zorganizować 5 zimowisk górskich i 2 nizinne, które będą przeznaczone dla młodzieży zrzeszonej w Przysposobieniu Rolniczo-Wojskowym. Ponadto na terenach Dolnego Śląska będzie wybudowanych 20 skoczni sportowych.

W sprawie ustalenia kalendarzyka zawodów zimowych na rok 1947/48 wywiązała się dyskusja, gdzie mają się odbyć mistrzostwa Polski: w Karpaczu czy w Zakopanem. Ostatecznie postanowiono, że odbędą się one w Karpaczu.

Szczegółowy program imprez zimowych przedstawia się następująco:

22. 12. 47 w Karpaczu — zawody eliminacyjne okręgu dolnośląskiego;

1. 1. 48 w Szklarskiej Porębie — zawody narciarskie o puchar miasta;

10. 1. 48 w Karpaczu — zawody narciarskie OM TUR Dolnego Śląska;

16. 1. 48 w Szklarskiej Porębie — ogólnopolskie zawody narciarskie OM TUR;

31. 1. 48 w Karpaczu — ogólnopolskie zawody narciarskie związków młodzieżowych;

17—22. 2. 48 w Karpaczu — mistrzostwa narciarskie Polski;

13—14. 3. 48 w Szklarskiej Porębie — mistrzostwa P. Z. N. okręgu dolnośląskiego.

Piłkarze czescy w Kłodzku

Kłodzko. (bro) **Zakończenie sezonu piłkarskiego wypadnie w Kłodzku niezwykle interesująco. Dnia 28 bm. rozegrany zostanie mecz piłki nożnej między czeską drużyną ligi okręgowej (dywizji) „Nachod", a zespołem KS „Nysa". Dwa uprzednie spotkania, jakie miały miejsce pomiędzy tymi dwoma klubami, skończyły się porażką Polaków w stosunku 10:2 (w Kłodzku) i 6:4 (w Nachodzie). „Nachod" zwyciężył również reprezentację Wrocławia w stosunku 2:1.**

Po słabej grze

Pogoń (Katowice) — Szölnök (Budapeszt) 2:1 (0:0)

Katowice. Nie wielu było chyba zwolenników piłkarstwa, którzy, opuszczając we wtorek boisko Pogoni, mogliby powiedzieć, że byli świadkami ciekawego spotkania.

Od zespołu węgierskiej ligi piłkarskiej, jakim jest „Szölnök", zajmujący w dodatku poczesne miejsce w tabeli rozgrywek, spodziewaliśmy się pokazu footbalu najwyższej klasy. Tymczasem Węgrzy pokazali poziom, z którym śmiało może konkurować mikołowski AKS. Na zawodnikach „Szölnöka" widać było przemęczenie, spowodowane rozegranymi uprzednio spotkaniami w Łodzi, Bielsku i Poznaniu.

W Katowcach wypadli oni słabo, nie wykazali serca do walki, tak ich niepotrzebnie bawił się w zawiłe kombinacje, które — poza jedynym wypadkiem — nie przynosiły żadnego efektu.

Stosunkowo najlepiej jeszcze wypadł z drużyny węgierskiej bramkarz, broniący kilkakrotnie z powodzeniem, jak również środkowy pomocnik, zasilający atak dokładnym podaniem. Reszta grała bez wyrazu i wprost nie chciało się wierzyć, że jest to ta sama drużyna, która rozgromiła ligową obecnie drużynę ŁKS-u 7:3 na jej własnym boisku.

Katowicka Pogoń, zasilona trzema graczami Baildonu: Krenzelem, Dytką i Kowaczem, zagrała nadspodziewanie dobrze we wszystkich liniach. Szczególnie wyróżnił się atak, przysparzający obronie przeciwnika wiele kłopotów.

Pierwsza połowa meczu, mimo częstych ataków obu zespołów nie dała wyniku bramkowego. Napastnicy Pogoni jak i „Szölnöka" zaprzepaścili wiele okazji w zdobyciu prowadzenia. Po zmianie pól inicjatywę przejęła Pogoń, która w 17 min. ze strzału Krenzela zdobyła pierwszą bramkę. W kilka minut później silny strzał Czaji kieruje obrońca „Szölnöka" do własnej bramki.

Pozostała część meczu upłynęła pod znakiem nieznacznej przewagi drużyny gości, którzy na dwie minuty przed końcem gry zdołali uzyskać honorową bramkę przez środkowego napastnika.

Publiczności mało. Organizatorem spotkania był Związek byłych Więźniów Politycznych, Koło [illegible] w Katowicach.

Pod włos...

Historia maleńka taka

W Dusznikach-Zdroju jest szpital Sióstr Elżbietanek. Duży ten szpital na 120 łóżek, obsługujący wielką część powiatu kłodzkiego i mający wskutek tego ogromny ruch chorych, jest niestety bardzo nowocześnie urządzony. Posiada bowiem elektryczne urządzenie do sterylizacji materiału opatrunkowego i narzędzi chirurgicznych, duży zakład roentgenowski oraz elektryczną lampę bezcieniową na sali operacyjnej. Dlaczego jednak zostało tutaj użyte słówko „niestety"? Otóż dlatego zostało użyte słówko „niestety", ponieważ do tych wszystkich nowoczesnych urządzeń potrzebny jest — prąd. Rzecz prosta, prąd elektryczny.

Prądu tego dostarcza elektrownia w Wałbrzychu. A elektrownia w Wałbrzychu ostatnimi czasy postanowiła prąd oszczędzać i go po prostu wyłącza. Ni z tego ni z owego, bez żadnej zapowiedzi i w najbardziej niespodziewanych godzinach przestaje przez sieć wałbrzyską płynąć prąd, no i wtedy światło gaśnie, motory przestają się obracać i tak dalej i dalej.

Sama sprawa w sobie mogłaby być dosyć niewinna a nawet zabawna. Na przykład ludzie mogliby się zakładać o gotówkę, kiedy i na jak długo prąd zostanie wyłączony i w razie szczęśliwej wygranej uzupełniać w ten sposób swoje skromne dochody. Ale cóż, dla szpitala nie może to być ani niewinne ani zabawne. I tak jeden z lekarzy dusznickich ujmuje ową sytuację w ten sposób:

„Dziś wieczorem przywieziono do szpitala chorą z ciążą pozamaciczną, osobę bardzo silnie wykrwawioną i wymagającą natychmiastowej operacji. Przywieziono ją do szpitala właśnie w momencie wyłączenia prądu. Wobec tego połączyłem się telefonicznie z elektrownią z prośbą o włączenie światła. Na to dictum młody człowiek z drugiej strony drutu o bardzo sympatycznym głosie oświadczył mi, że bardzo mu przykro, ale niestety jest to rozporządzenie władz wyższych, wobec czego on nic zrobić nie może, bo by go natychmiast „wsadzili".

Wobec tak silnego argumentu skapitulowałem, ograniczywszy się tylko do wyjaśnienia memu rozmówcy, jak się zapatruję na niego, jego szefów, a przede wszystkim na autora wzmiankowanego rozporządzenia. Dosłownego brzmienia mojej wypowiedzi nie przytaczam z powodu mego wielkiego szacunku dla dam.

Poleciwszy tedy wygotować instrumenta „antiquo modo" na piecu kuchennym, zabrałem się do operacji przy oświetleniu dwóch świec i jednej lampki elektrycznej. Z operacji nie pamiętam wiele, gdyż cały czas byłem opanowany jednym potężnym pragnieniem, ażeby zamiast nieszczęśliwej pacjentki leżał na stole operacyjnym przynajmniej autor rozporządzenia oszczędnościowego, lub bodaj dyrektor elektrowni. Wiem tylko tyle, że operacja poszła jednak nieźle i że chora najprawdopodobniej wyjdzie. Cieszy mnie to bardzo jako człowieka i lekarza, ale równocześnie nie mogę się pozbyć słabiutkiego żalu, że nikt za to nie „posiedzi".

Prócz tego autor listu jeszcze dodaje tak:

„Nie wspominam już o takich drobiazgach, jak np. to, że chorzy zjeżdżający się często z odległych miejscowości na prześwietlenia i zdjęcia roentgenowskie czekają nieraz po pół dnia na prąd, rezygnując w końcu z prześwietlenia lub tracąc cały dzień. Nie wspominam nawet o tym, że wobec ogromnego zelektryfikowania Ziem Zachodnich, wyłączenie prądu daleko bardziej „utrąca" życie szarego człowieka, niżby to miało miejsce np. w Tarnopolu. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że życie ludzkie to trochę wysoka zapłata za zaoszczędzenie kilku ton węgla w kraju, będącym największą potęgą węglową w Europie."

Wprawdzie za czasów kamienia łupanego (na głowie), jak o tym świadczą wykopaliska archeologiczne, robiono już trepanację czaszki i inne skomplikowane operacje nie przy świetle elektrycznym a nawet i nie przy świecach, ale przecież od tej zamierzchłej epoki postąpiliśmy trochę naprzód i świeczka łojowa w szpitalu na sali operacyjnej jest, nawet przy najbardziej usprawiedliwionych oszczędnościach węglowych, czymś, co, delikatnie mówiąc, można by nazwać — skandalem.

Niejaki X.

* * *

P. S. Szkoła Powszechna nr 10 w Opolu-Szczepanowicach składa serdeczne podziękowanie Oddziałowi „Społem" w Opolu za objęcie częściowego patronatu i za ofiarowanie z tego tytułu 5.000 zł na zakup pomocy naukowych.

N. X.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń. Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godzinę 11 — 13 codziennie. — Wydawca „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59. R 22834